Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — **w St. Petersburgu**, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: **w Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — **Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W piątek, 23 listopada (5 grudnia), — św. Aleksan. bł. kn. n.
W sobotę, 24 listopada (6 grudnia), — św. Ekater. wel. mucz.
W niedzielę, 25 listopada (7 grudnia), — św. Klimenta mucz.

Słońce wsch. o godz. 7 min. 58; zach. o godz. 3 min. 48.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 21 Listopada (3 Grudnia) 1873 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	762.5	+ 4.1	88	zachodni.
1	763.9	+ 5.3	85	zachodni.
9	765.1	+ 3.5	90	zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W piątek, 23 listopada (5 grudnia), — św. Piotra Chryz.
W sobotę, 24 listopada (6 grudnia), — św. Mikołaja bisk.
W niedzielę, 25 listopada (7 grudnia), — św. Ambrożego.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 1.

* *Goniec Urzędowy* zamieszcza następujące telegramy:

Liwadja, 18 listopada. Ich Cesarskie Moście Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani, wraz z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżniczką Marją Aleksandrówną, dziś, o godzinie 1-ej z południa, raczyli odpłynąć na parostatku „Liwadja" do Odesy.

Odesa, 19 listopada. Ich Cesarskie Moście Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani, z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżniczką Marją Aleksandrówną, raczyli dziś, o godzinie 6 z rana, pomyślnie przybyć do Odesy i o godzinie 9 wyjechali koleją żelazną Brzeską do Petersburga.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Rada Państwa, w Departamencie Ekonomji Państwa, roztrząsnąwszy przedstawienia Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych o porządku wydatkowania funduszów asygnowanych na utrzymanie dozoru na mocy najmu w więzieniach i zgadzając się z wnioskiem w tym przedmiocie sekretarza stanu księcia Łobanowa-Rostowskiego, podzielanym tak przez Ministrów Wojny i Finansów, jak i Kontrolera Państwa, uznała za właściwe zastrzedz przytem, że wydatki, dokonywane z wyasygnowanego w budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i rozdzielonego według uznania tego Ministerstwa kredytu na utrzymanie dozoru na mocy najmu w więzieniach, powinny podlegać rewizji władz kontrolnych na ogólnych podstawach.

W skutku tego, Rada Państwa *uchwaliła*: Sumy, przeniesione z budżetu Ministerstwa Wojny do budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, na gubernje, na zastąpienie wewnętrznych odwachowych posterunków w więzieniach przez najętych dozorców, złączyć w jeden ogólny, w budżecie tego ostatniego Ministerstwa kredyt, przyłączając do niego następnie i te sumy, jakie jeszcze będą przelewane na ten sam przedmiot z wydziału Wojny do wydziału Cywilnego, a następnie poruczyć Ministerstwu Spraw Wewnętrznych rozdział pomienionego kredytu pomiędzy Komiteta Towarzystwa Opiekuńczego nad więzieniami, odpowiednio do miejscowych potrzeb rozchodów, na zarząd więzieniami i dozór takowych, z zastrzeżeniem, żeby rachunki z wydatkowania sum, wyznaczonych z tego kredytu do rozporządzenia pomienionych Komitetów, były składane do rewizji ogólnych instytucij kontrolowych drogą ustanowioną.

Jego Cesarska Mość, powyższą uchwałę Rady Państwa, 7 listopada 1873 roku, Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

—

* Przez Najwyższy ukaz imienny, wydany do Senatu Rządzącego 7 listopada r. b., Towarzyszowi Ministra Spraw Wewnętrznych, jenerał-lejtnantowi *Szydłowskiemu*, Najmiłościwiej rozkazano zasiadać w Senacie Rządzącym, z pozostawieniem na obecnej posadzie.

—

* Przez Najwyższe rozkazy do wydziału Wojny, w Liwadji, 12 października, awansowani zostali: podpułkownik 5 Kijowskiego pułku grenadjerów imienia Najjaśniejszego Króla Niderlandzkiego *Kobyzew*—na pułkownika; kapitan 15 Schlüsselburgskiego pułku piechoty *Strauss* — na majora, obydwaj z uwolnieniem ze służby, z mundurem i całkowitą emeryturą, z powodu słabości zdrowia; uwolnieni zostali ze służby: z powodu słabości zdrowia, kapitan 9 Sybirskiego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego *Izmajłow* — w stopniu majora, z mundurem i emeryturą w stosunku dwóch trzecich płacy; z powodu interesów familijnych, sztabs-rotmistrz 5 Aleksandryjskiego pułku huzarów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego *Łundyszew*—w stopniu rotmistrza.

—

* *Techniczno-Inspektorski Komitet Kolei Żelaznych.* Na sekcji kolei żelaznej Landwarowo-Romeńskiej od m. Bobrujska do Homla, na przestrzeni 141,81 wiorst, otwarty został regularny ruch pociągów: towarowych—16, a osobowych—17 października r. b.

—

W okólniku do Warszawskiego okręgu naukowego, za październik, jest zamieszczone:

Udzielone zostały świadectwa na stopnie nauczycielskie w ciągu września 1873 roku: *a)* na stopień nauczycieli i nauczycielek prywatnych, z prawem udzielania lekcij w domach prywatnych i w zakładach naukowych prywatnych: rzeczywistemu studentowi Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego Franciszkowi *Pieniążkowi* i studentom którzy ukończyli kurs nauk w tymże uniwersytecie, z prawem otrzymania stopnia kandydata: Józefowi-Józefatowi *Wojnie* i Janowi-Norbertowi *Chełmińskiemu* — na stopień wyższych guwernerów prywatnych; Matyldzie *Nolte* — na stopień nauczycielki prywatnej języka niemieckiego; Stanisławie *Podolec* — na stopień wyższej guwernantki prywatnej; księżniczce Natalji *Dołgorukow* — na stopień nauczycielki prywatnej języka francuzkiego i arytmetyki; Zofji *Sołncew*, Marji *Schreiber*, Emilji-Franciszce *Zalewskiej* i Jadwidze-Djonizji *Chełmińskiej* — na stopień nauczycielek prywatnych.

b) na stopień nauczycieli i nauczycielek elementarnych: Romanie-Stefanji *Zakrzewskiej* i Władysławie-Antoninie *Pantoczek* — z prawem udzielania: katechizmu wyznania rzymsko-katolickiego, początków języków ruskiego, polskiego, niemieckiego i francuzkiego, arytmetyki i kaligrafji; Eleonorze *Höhr*, Placydzie-Dobromili-Wiktorji *Strzeszewskiej* i Anieli-Marji *Wasilkowskiej* — z prawem udzielania: katechizmu wyznania rzymsko-katolickiego, początków języków ruskiego, polskiego i niemieckiego, arytmetyki, jeografji i kaligrafji; Kazimierze *Nawrockiej*, Natalji-Marji-Filipinie *Taczanowskiej* i Weronice-Julji *Gulińskiej*— z prawem udzielania: katechizmu wyznania rzymsko-katolickiego, początków języków ruskiego i polskiego, jeografji, arytmetyki i kaligrafji; Marjem-Lei *Podlasiak* — z prawem udzielania dzieciom wyznania mojżeszowego początków języków ruskiego, polskiego i niemieckiego, arytmetyki i kaligrafji.

—

* Podleśny biurowy leśnictwa suwałkskiego, Piotr *Wasilewski*, na mocy decyzji zarządzającego Suwałkską Izbą Skarbową, z 13 listopada r. b., mianowany został podleśnym straży Preny, w leśnictwie szlanowskiem, a na jego miejsce mianowany został praktykant suwałkskiego urzędu leśnego Józef *Samotyga*.

—

* Oficjalista kancelaryjny Suwałkskiej Izby Skarbowej Edmund *Brenneisen*, 13 listopada r. b. mianowany został podleśnym straży Lejmalewizna, w leśnictwie pomorskiem.

—

* Podleśny biurowy leśnictwa pomorskiego Jerzy *Belgard*, na mocy decyzji zarządzającego Suwałkską Izbą Skarbową, z 13 listopada r. b., mianowany został podleśnym straży Lipniaki w lesnictwia suwałkskiem.

—

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 18 (30) listopada m. bieżącego, włącznie, wydała książeczek nowych 51, na które, tudzież na dawniejsze w 353 wnioskach złożono rub. sr. 5,103 kop. 35. Na żądanie 113 uczestników (prócz procentu rub. sr. 85 kop. $12\frac{1}{2}$, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rub. sr. 5,640 kop. 72, i umorzyła książeczek 43; przeto uczestników 23,624 posiada kapitał rub. s. 869,931 kop. 45.

* Namiestnik Jego Cesarskiej Mości w Królestwie Polskiem, Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg, raczył wrócić z Brześcia Litewskiego do Warszawy.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* PP. Władysław Ehm i Konrad Bilczyński z Kalisza, sprowadziwszy stosowne maszyny z zagranicy, we wsi Tyńcu tuż pod Kaliszem, nad rzeczką Swędrnią pod wsią Winiarami, przy samym trakcie łódzko-fabrycznym, na dwumorgowej w kwadrat przestrzeni, wydzielonej z gruntów miejskich przez magistrat m. Kalisza, założyli **pierwszą**, o ile wiadomo, **w kraju tutejszym fabrykę cegieł prasowanych z piasku i wapna.** Próbki tej cegły okazywane, prócz stosunkowej lekkości, odznaczają się twardością kamienia tak dalece, iż silne uderzenia młotem żelaznym, nie są ich w stanie rozbić. Cegła ta zanurzana w wodzie ma tę własność, iż czem dłużej w niej pozostaje, tem staje się twardszą; działanie ognia nic jej nie szkodzi. Budynki z tej cegły wznoszone, prócz możności łatwego z niej wykonania najlżejszych ozdób architektonicznych, kosztują taniej o 40 do 50 procent, od stawianych ze zwyczajnej cegły, albowiem cegła ta wcale się nie kruszy, ściany budynku z niej stawiane nie potrzebują wcale tynkowania a tylko odrajbowania, gdyż sama cegła jest ładnego szarawego koloru, a przytem i cena jej jest znacznie niższą od cen cegły zwyczajnej.

Pierwszym który doszedł do otrzymania massy na fabrykację tej cegły jeszcze w r. 1828, jest francuz Rydin (a nie majster murarski Jänisch z Bydgoszczy w r. 1873, jak to niektórzy mylnie utrzymują.) [1].

W roku zaś 1854 Dr. A. Bernhardi senior, z Eulenburga w Saksonji, wynalazłszy stosowne maszyny, zaczął z tej masy wyrabiać cegłę, nazwawszy ją *Kalkziegel*, i ta zyskała wielkie powodzenie. Francuzi zowią tę cegłę *les betons aglomeris* systemu Coignet. *Journal Universel* z r. 1869 w Nr. 1388, przedstawia wspaniałe gmachy z tej cegły wzniesione, w rysunkach. W r. 1867 na budowę gmachu wystawy paryzkiej, użyto tejże cegły za przeszło 500,000 franków. Przy budowie kanału suezkiego, rzeczona cegła także nie poślednią grała rolę. *Illustrirte Zeitung* Nr. 1526 z r. 1872, pod rubryką *Wiadomości politechniczne*, opisuje dobroć i taniość tej cegły i utrzymuje, iż domy z niej budowane, są suche, ciepłe i mury ich z każdym rokiem stają się silniejszemi. Za granicą cegła ta ma wielkie zastosowanie i wiele fabryk wyłącznie jej wyrobem się zajmuje.

Dr. A. Bernhardi za wyrób rzeczonej cegły na dniu 2 listopada 1872 r. z Nr. 3104 od Cesarsko-Rosyjskiego Towarzystwa przyjaciół nauk przyrodzonych, antropologji i etnografji przy moskiewskim uniwersytecie, otrzymał medal srebrny; na dniu zaś 29 lutego r. b. patent wynalazku od Austrji i Węgier. P. W. Ehm, który samodzielnie wpadł na wyrób tej cegły i nazwał ją piaskową, był osobiście u tegoż Dra. A. Bernhardi w Eulenburgu, przedstawił mu jej próbki i uzyskał od niego pod d. 30 kwietnia 1873 r. świadectwo, przez tamtejsze władze legalizowane.

O ile nam wiadomo, p. W. Ehm podobnąż fabrykę zamierza założyć w m. Włocławsku i tak obecnie jak i na przyszłość zamierza do fabrykacji użyć samych li tylko krajowców. (*Wiek.*)

1) Rydin był szwedem.

—

* **Ceny targowe zboża i innych artykułów żywności w m. Petrokowie od 10 (22) do 17 (29) listopada 1873 roku.** Za czetwert: pszenicy 13 rub. 81 kop., żyta 8 rub. $77\frac{1}{2}$ kop., jęczmienia 7 rub. $31\frac{1}{2}$ kop., owsa 3 rub. 90 kop., gryki 6 rub. 50 kop., grochu 9 rub. 75 kop., kartofli 2 rub. 92 kop., kaszy jęczmiennej 10 rub. 45 kop., gryczanej grubej 16 rub. 64 kop., mąki pszennej I-go gatunku 18 rub. 40 kop., II-go gatunku 16 rub. 22 kop., żytniej I-go gatunku 10 rub. 47 kop., II-go gatunku 8 rub. 40 kop. Za funt: chleba pytlowego $3\frac{3}{4}$ kop., razowego $2\frac{1}{2}$ kop., mięsa wołowego 10 kop., cielęciny 10 kop., wieprzowiny 12 kop., baraniny 10 kop. Za pud: siana 25 kop., słomy 20 kop.
(*Dziennik Gub. Petrokowski*).

—

* Dnia 27 września (9 października), we wsi Janowo, w powiecie rypińskim, dwuletnia córka włościanina Franciszka Będelewskiego, Weronika, podczas nieobecności rodziców, zbliżyła się do rozłożonego na kominie ognia, od którego **zapaliło się** na niej **ubranie**, skutkiem czego dziewczynka poparzyła się i następnego dnia zmarła. (*Dzien. Gub. Płocki*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W sprawozdaniu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, za rok 1872, zamieszczone zostały wiadomości o istniejącym już lat kilka w Warszawie **„Przytułku dla biednych, wychodzących ze szpitali m. Warszawy."** Przytułek ten założony był w roku 1869, dzięki zabiegom prezydenta miasta i kilku mieszkańców, który wzięli żywy udział w smutnym stanie osób, wychodzących ze szpitalów miejskich. Opłakane i trudne położenie tych ludzi, po większej części wyniszczonych przez chorobę i pozbawionych możności, natychmiast po wyjściu ze szpitala, wyszukania sobie nietylko roboty ale nawet i ciepłego przytułku, szczególniej zaś w czas zimny i niepogodny, musiało ciągle wywoływać spółczucie. W końcu 1869 roku, kilku z zamożniejszych obywateli Warszawy wpadło na myśl urządzenia stałego przytułku dla wychodzących ze szpitala i nie mających nawet czasowego schronienia. W tym celu zadeklarowano gotowość ofiarowania 1,205 rub. rub. Projekt ten, w krótkim czasie, za wstawieniem się prezydenta miasta, zaszczycony został zatwierdzeniem przez JW. Jenerał-Feldmarszałka, Namiestnika w Królestwie Polskiem, skutkiem czego przy Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności otworzony został w tymże czasie, pod przewodnictwem prezydenta miasta, jenerał-lejtnanta sztabu-jeneralnego K. K. Witkowskiego, osobny oddział, pod nazwą: „Przytułek dla biednych, wychodzących ze szpitalów." Przytułek ten został otwarty 9 października 1869 roku, w oddzielnym lokalu, wynajętym w domu prywatnym, na ulicy Ogrodowej a składającym się z dwóch izb. Na początek lokal przytułku przygotowany był tylko na 30 osób. Przytułek ten, zaraz od pierwszych dni swego istnienia, zaczął przynosić upragniony pożytek, udzielając swą pomoc i dobrodziejstwo biednym, w tej chwili właśnie, kiedy najbardziej potrzebują pomocy obcej. Rzeczywiście, przed otwarciem tego przytułku, biedni, po wyjściu ze szpitalów, po większej części, znajdowali się w nader rozpaczliwem położeniu. Szpitale nie mogą być zakładami dobroczynnemi i dla tego, jeśli chory, znajdujący się w nich, zaczyna wracać do zdrowia, szpitale wypisują go, aby opróżnić miejsce dla innych chorych. Chociaż chory, wypisywany ze szpitala już wyzdrowiał, ale jeszcze nie zupełnie wrócił do sił, i potrzebuje pewnego wypoczynku, posilnego pokarmu i ciepłego mieszkania. Lecz gdzież to wszystko może otrzymać człowiek zupełnie biedny, nie mający żadnych środków dla swego wyżywienia się, oprócz rąk i pracy? Gotówby on i pracować, lecz gdzież natychmiast dostać roboty? Szukając więc sobie zajęcia, biedak włóczy się po mieście i traci czas, będąc wystawiony na niepogodę i zmiany powietrza. Przytułek, urządzony dla biednych wychodzących ze szpitali, uchyla wszystkie wyż wspomnione niedogodności, i daje im możność przyjść do sił po chorobie, w ciągu pewnego, określonego terminu. Każdy biedny chory, po wyjściu ze szpitala, ma prawo przyjść do przytułku i prosić o pomieszczenie siebie w takowym. W przytułku tym wymagają tylko przedstawienia biletu szpitalnego, jaki wydawany jest każdemu biednemu, wychodzącemu ze szpitala. Po okazaniu takiego biletu, biedny wstępuje do przytułku, w którym może jednak pozostawać nie dłużej jak 7 do 10 dni. Przez ten czas biedni otrzymują w przytułku pożywny pokarm (codzień mięsny), i przepędzają czas w ciepłym lokalu, a nareszcie, przebywając w przytułku mogą swobodnie wyszukać sobie robotę lub zajęcie. Do przytułku przyjmują osoby płci obojej, bez różnicy wyznania; zresztą, w ostatnich czasach w Warszawie otwarty został drugi podobny przytułek (w początku roku bieżącego), dla osób pochodzenia żydowskiego, urządzony w pobliżu szpitala żydowskiego.

Ze sprawozdania za rok 1872 okazuje się, że w przytułku, w końcu 1871 roku było 13 osób (w tej liczbie 7 mężczyzn i 6 kobiet), w 1872 roku wstąpiło znów 455 osób płci obojej (z tych 190 mężczyzn i 265 kobiet), tak że ogółem w przytułku 1872 roku było 468 osób (z tych 197 mężczyzn i 271 kobiet). Porównywając tę ilość z rokiem 1871, widzimy, że w 1872 r., było w przytułku o 35 osób więcej, aniżeli w 1871 r., t. j. o 16 mężczyzn i 19 kobiet. W przytułku kobiety mieszczą się oddzielnie od mężczyzn. W 1872 roku ubyło z przytułku 452 osób (w tej liczbie 184 mężczyzn i 268 kobiet). Tym sposobem z początkiem roku bieżącego w przytułku pozostawało 16 osób, w liczbie których było 13 mężczyzn i 3 kobiety. Wszyscy chorzy razem, znajdujący się roku zeszłego w przytułku, byli w takowym w ciągu 3,940 dni; a zatem średnią cyfrą codziennie w przytułku było do 11 osób, a każdy biedny średnio po 8,5 dni. Najwięcej było chorych ze szpitala „Dzieciątka Jezus," a najmniej ze szpitala żydowskiego; w roku reszłym w przytułku był tylko jeden taki chory.

Członkowie oddziału dzielą się na rzeczywistych, honorowych i członków-opiekunów. Godność jednego z tych ostatnich raczył przyjąć na siebie JW. Namiestnik w Królestwie Polskiem, Hrabia Berg. W 1872 r. w oddziale przytułku było członków-opiekunów 27, którzy wnieśli swe składki w roku zeszłym w sumie 865 rubli; 71 członków honorowych, którzy wnieśli swe składki w sumie 733 rub. 50 kop., i 28 członków rzeczywistych, którzy wnieśli swe składki roczne w sumie 162 rubli; ogółem w 1872 roku 126 członków oddziału przytułku wniosło do kasy tego ostatniego 1,580 rub. 50 kop.

W przytułku w ciągu roku znajdowali się wyrobnicy, słudzy, rzemieślnicy, żebracy, dymisjonowani żołnierze, a niekiedy dostawali się do ochrony nawet i byli niżsi urzędnicy.

Fundusze przytułku w 1872 roku były następujące: Pozostawało w końcu 1871 roku w kasie przytułku 3,520 rub. 38 kop. Wpłynęło dochodu w 1872 roku: od rozmaitych członków oddziału, roczne ich składki, 1,580 rub. 50 kop.; wpłynęło ofiar jednorazowych 35 rubli, otrzymano dywidendy od Towarzystwa spożywczego „Merkury" 3 ruble 70 kopiejek, oraz procenta od gotowizny przytułku, znajdującej się na rachunku bieżącym w domu handlowym bankiera Rawicza i Sp., 195 rub. 61 kop., cały zaś dochód, wraz z pozostałemi z roku zeszłego pieniędzmi, wynosił w 1872 roku do 5,335 rub. 19 kop. Wydatki na żywienie biednych, opał i oświetlenie lokalu w roku zeszłym wynosiły do 950 rub. Takim sposobem z początkiem roku bieżącego w kasie przytułku zostawał kapitał w ilości 4,385 rub. 19 kop., który się przeto zwiększył w porównaniu z kapitałem 1871 roku o 801 rub. $14\frac{1}{2}$ kop.

Byłoby zbytecznem rozszerzać się o pożyteczności tego prawdziwie dobroczynnego zakładu, szczególniej

w zimie, i pozostaje nam tylko życzyć mu kwitnięcia i dalszego powodzenia w przyszłości. W 1872 r. utrzymanie każdego biednego kosztowało średnio na dobę około 25 kop.

Z INNYCH GUBERNJI.

Kilka słów o ruskiej produkcji zwierciadeł. [1]).

Podlewanie zwierciadeł żywem srebrem zostało oddawna już zaniechane, nie tylko zagranicą, lecz także u nas w Rosji. W roku 1843 Drayton był pierwszym, który wprowadził podlewanie srebrem szyb źwierciadlanych. Sposób ten został następnie wydoskonalony przez Liebiga, który zaprowadził dwa sposoby posrebrzania: w ogniu i na zimno. Zaczęto potem doskonalić sposób wynaleziony przez Liebiga i ukazały się sposoby: 1) Petitjean'a, 2) Löwe'go i 3) Brosta. Istnieje obecnie cała literatura o posrebrzaniu luster. Dość zajrzeć do czasopisma *Statisticzeskij Wremiennik*, wydawanego corocznie przez Ministerstwo Finansów, ażeby przekonać się, że i u nas produkcja luster i szkła do takowych nie znajduje się bynajmniej w tak smutnem położeniu, jak zapewniają specjaliści. Z czasopisma pomienionego przekonywamy się, że przed rokiem 1871 istniały u nas dwie fabryki luster: jedna w gub. estlandzkiej, pod Dorpatem, Amelunga (wojzekska), druga zaś w gub. riazańskiej, Smoljaninowa (kirycka). Warto także zajrzeć do katalogu wystawy rękodzielniczej z roku 1870, a przekonamy się, że na tej wystawie znajdowało się już lustro Smoljaninowa. Nareszcie, gdyby specjaliści obejrzeli byli dokładnie wystawę politechniczną, byliby widzieli tam, w oddziale świątyni Zbawiciela, szkło lustrzane, ofiarowane przez Smoljaninowa, w oddziale zaś budownictwa — lustro mające około 4 arszynów wysokości i przeszło 2 arszyny szerokości, pochodzące z fabryki luster F. A. Baklemiszewa, założonej niedawno w powiecie spaskim, w gub, riazańskiej. Miałem sposobność zwiedzania tej ostatniej fabryki, i dzięki uprzejmości zarządzających takową, obznajmiłem się dokładnie na miejscu z ciekawą w wysokim stopniu produkcją luster i zbadałem następnie ten rodzaj przemysłu podług źródeł zagranicznych.

Niech mi wolno będzie zastanowić się nieco dłużej nad tą fabryką, zasługującą w swoim rodzaju na uwagę. Najpierw, została ona urządzona nadzwyczaj szybko, jeżeli zważymy ogromne koszta, które trzeba było na to wyłożyć. Tymczasem, mniej niż w rok po założeniu kamienia węgielnego, fabryka ta była już w stanie dać na wystawę politechniczną lustro znacznych rozmiarów. Zasługuje także na uwagę ta okoliczność, że właściciel tej fabryki potrafił pokierować nią i prowadzić ją dotąd z powodzeniem bez pomocy cudzoziemców, bez których, jak się zdaje, nie mogła dotąd obejść się żadna znaczniejsza u nas fabryka.

Powody które skłoniły p. Beklemiszewa do podjęcia się przemysłu mającego w Rosji sławę tak smutną, że nawet opisy w rodzaju wyż wzmiankowanych pozostały dotąd bez zaprzeczenia,—byłyby widocznemi dla każdego zwiedzającego majątek p. Beklemiszewa, Łakasz, w którym znajduje się ta fabryka. Majątek mający 15,000 diesiatin rozległości, w tej liczbie 10,000 diesiatin wybornego lasu, dwie rzeki, Pra i Oka, do której wpada Pra, znakomite bogactwo motoru wodnego,—wszystko to musiało bezwątpienia naprowadzić szanownego właściciela na myśl zużytkowania zarówno lasu jak i wody. Wybór jego padł na fabrykę luster, wymagającą wiele paliwa i znacznej siły do wprowadzania machin w ruch. Jednego i drugiego znalazło się tu w znacznej obfitości. Huta szklanna założona została w lesie, fabryka zaś nad rzeką Prą, zastępującą wszelkie kotły parowe i lokomobile.

Powziąwszy taki zamiar, właściciel majątku wziął się do rzeczy z energją: poprowadził drogi przez lasy, pobudował mosty na rzekach, wyciął las w niektórych miejscach, powznosił budynki dla huty szklannej i na mieszkania dla robotników i pozakładał tu zarazem cegielnie. Zaczęły iść z pod Sapożka całe tabory wiozące glinę ogniotrwałą, inne zaś tabory służą do przewożenia z gubernji tulskiej gliny bielewskiej na garnki; machiny sprowadzone zostały z Belgji, z jednej z najlepszych fabryk mechanicznych; olbrzymia tafla wagi tysiąca pudów, z walcem, do lania szkła, przytransportowana została z zadziwiającą szybkością z fabryki angielskiej do huty; wszelkie ingredjencje potrzebne do lania szkła sprowadzone zostały z zagranicy. Słowem, panował ruch nadzwyczajny. Mniej jak w rok, jak powiedziałem wyżej, pierwsze lustro posłane było na wystawę.

Dla należytego wyjaśnienia podziału produkcji luster, uważam za stosowne nadmienić, że takowa dzieli się na dwie części: lanie szkła (które zastąpiło dawny sposób wydymania takowego) oraz obrobienie go zapomocą machin i rąk. Cała przeto produkcja fabryki Łakaszyńskiej koncentruje się w „Sławiańskiej (od obrębu leśnego noszącego nazwę „boru Sławiańskiego") hucie szklannej" i w właściwej „fabryce luster." Huta szklanna znajduje się w obrębie leśnym, położonym o 20 wiorst od fabryki. Miejscowość tę obrano dla tego, że topienie massy szklannej wymaga wiele drzewa; nadto, miejscowość pomieniona obfituje w glinę, z której robi się cegła palona, niezbędna w znacznej ilości na budowę rozmaitych pieców.

O 7 wiorst od huty szklannej płynie taż rzeka Pra, która wprawia w ruch produkcję maszynową fabryki; płynie ona od huty do fabryki; szkło przeto odlane w lecie, zawozi się na brzeg rzeki, zkąd spławiane jest na wielkich łodziach wdół rzeki do fabryki. Sama huta szklanna dzieli się na dwie części: na właściwą hutę, w której szkło topi się, odlewa i ostudza się, i na zakład garncarski, w którym wyrabiane są w znacznej ilości tygle do topienia szkła. Garncarstwo odgrywa w fabrykacji luster jedną z ról pierwszorzędnych, potrzeba bowiem wielkiej wprawy do robienia takich tyglów, które byłyby wstanie wytrzymać nadzwyczajną temperaturę pieców służących do topienia szkła (do 160⁰ Cels., która to temperatura jest nieco niższa niż w piecach do lania stali); oprócz tego, dla prowadzenia z powodzeniem huty szklannej, potrzeba mieć znaczny zapas tyglów gotowych, w tyglu bowiem, mającym mniej jak 6 miesięcy, nie można topić szkła, im zaś dłużej schnie tygiel, tem lepiej.

Widziałem w zakładzie fabrycznym p. Beklemiszewa 2 piece do topienia szkła: jeden gazowy, podług najnowszego systemu, wynalazku inżyniera angielskiego Siemens'a (1861 roku), drugi zaś piec dawnej konstrukcji, zbudowany z powodu zepsucia się pieca gazowego i w oczekiwaniu na drugi, wydoskonalony piec gazowy, który buduje inżenjer-technik G. J. Kinkel, ajent Siemens'a na Rosję, który złożył już w stalolejni Obuchowskiej dowody swych zdolności pyrotechnicznych. Wyższość pieca gazowego Siemens'a nad innemi zależy na tem, że: 1) topienie szkła odbywa się znacznie prędzej; w dawnych piecach proces ten trwał od 36 do 40 i 42 godzin, w piecu zaś Siemens'a trwa 24 godzin, niekiedy zaś mniej; 2) zużywa się znacznie mniejsza ilość paliwa, i 3) piece dawnej konstrukcji wymagają drzewa drobno rzniętego i wysuszonego w osobnych, umyślnie na to urządzonych piecach, co pociąga za sobą nie małe wydatki; w piecach zaś gazowych można palić nie tylko mokrem drzewem, lecz nawet chrustami i drzazgami.

Obrobienie mechaniczne szkła odlanego odbywa się w fabryce Łakaszyńskiej, zbudowanej nad rzeką Prą, przy ujściu jej do Oki. Fabryka ta składa się z czterech następujących budynków:

1) „szlifiernia", gdzie odbywa się szlifowanie z grubego szkła tylko co wyszłego z huty; 2) „warsztaty wodne", gdzie odbywa się delikatne szlifowanie szkła; 3) „warsztaty do polerowania," gdzie szkła są polerowane i w osobnym warsztacie oczyszczane, i 4) „warsztaty do posrebrzania", gdzie posrebrzane jest zapomocą pary, lecz nie suchym sposobem (który, uważam za stosowne nadmienić, okazał w praktyce niestosownym, z powodu nietrwałości), szkło gotowe, wypolerowane już.

Szlifowanie z grubego i polerowanie odbywa się przy pomocy machin, delikatne zaś szlifowanie zapomocą rąk. Do szlifowania używa się gruby piasek kwarcowy i krwawnik; do delikatnego zaś szlifowania służy drobniejszy krwawnik, który dzieli się na kilka gatunków, stosownie do stopnia jego delikatości. Do polerowania służy ochra. Szkło czyści się tąż ochrą, lecz nie w machinach, a zapomocą rąk. Do posrebrzania używa się mięszanina saletrzanu srebra, skoncentrowanego w płynie amonjakalnym, i kwasu winnego.

Do topienia szkła potrzebne są: sól glauberska, soda, saletra, dobry arszenik, węgiel brzozowy, wapno, piasek i inne ingredjencje. Sól glauberska sprowadzana jest z zagranicy. Piasek, który przywożono przedtem z pod Moskwy, wydobywany jest obecnie niedaleko od huty. Krwawnik sprowadza się z wyspy greckiej Naksos. Ochra sprowadzana była z początku z fabryki położonej w pobliżu Morszańska, obecnie zaś kupuje się u kupców moskiewskich ochra szwedzka. Alabaster sprowadzany jest z gubernji włodzimierskiej. Srebro w sztabach z Hamburga. Kwasy ze składów materjałów aptecznych w Moskwie. Machiny pochodzą z belgijskiej fabryki mechanicznej „Haine St. Pierre."

Administratorowie zakładu, majstrowie i robotnicy, są to sami tylko rosjanie i fabrykacja idzie wybornie.

Co się tyczy wpływu tego zakładu przemysłowego na otaczającą miejscowość, uważam za zbyteczne mówić o tem obszerniej; dość powiedzieć, że dziesiątki tysięcy pudów przewożone są do zakładu i z zakładu i setki robotników pracują stale przy zakładzie fabrycznym i w samej fabryce.

—

* **Saratow.** Tutejszy prezydent miasta zbiera wiadomości i zniósł się już z dyrektorami z ramienia ziemstw kolei żelaznej tambowsko-saratowskiej w kwestji **kierunku projektowanej obecnie kolei do Indji przez Saratow.** Według gazety *Sarat. Spr. List.*, kwestja ta, po zebraniu wiadomości, wniesiona będzie do miejscowej rady miejskiej.

—

* Dziennik *Mosk. Wied.* donosi, że do roztrząśnięcia komitetu do budowy kolei żelaznych przedstawiony został **projekt dalszego przedłużenia kolei żelaznej nowotorżskiej,** od Rżewa, przez Syczewkę, do Wiaźmy.

—

* Według wiadomości otrzymanych przez dziennik *St. Pet. Wied.* z różnych miejscowości północo-wschodu i wschodu Rosji Europejskiej, **droga zimowa** ustaliła się i rzeki okryły się lodem.

—

* **Archangielsk.** Miejscowy korespondent gazety *Birż. Wiedom.* donosi, że od pierwszych dni listopada nastały tam **mrozy**, które chociaż były niewielkie, zakuły Dźwinę Północną w lodowaty pancerz. Prawdziwa komunikacja z zarzecznemi miejscowościami jeszcze się nie ustaliła, ale na 6 listopada miasto spodziewano się zarzecznych produktów wiejskich już po lodzie. W roku bieżącym Dźwina była wolną przez 6 miesięcy bez 5 dni, ponieważ puściła 5 maja, a stanęła 1 listopada.

Ruch handlu jarmarcznego w Rosji w ostatnich pięciu latach (1868—1872 r.)

II.

GŁÓWNE JARMARKI.

(*Dalszy ciąg* [1]).

14. Pierwszy jarmark Korenny w m. Kursku [2]).

(W maju od piątku 9 tygodnia po Wielkiejnocy).

A. Przywieziono i sprzedano towarów: WAŻNIEJSZYCH:		W 1868 r.	W 1869 r.	W 1870 r.	W 1871 r.	Średnia cyfra za 4 lata.
		R	U	B	L	E.
Rękodzielniczych	(przywieziono	930,000	1,730,000	1,735,000	1,125,000	1,390,000
	(sprzedano	350,000	456,000	855,000	963,000	656,000
Bławatnych bawełnianych	(przywieziono	669,000	565,000	526,000	480,000	560,225
	(sprzedano	226,000	126,000	121,000	132,000	151,355
Sukna	(przywieziono	550,000	76,500	79,500	75,000	195,200
	(sprzedano	180,000	16,000	17,400	16,500	57,500
Igieł	(przywieziono	265,000	267,000	268,000	240,000	260,200
	(sprzedano	118,100	102,000	123,000	133,000	119,525
Galanterij (w tej liczbie złotych, srebrnych i brylantowych)	(przywieziono	300,000	450,000	430,000	418,000	399,000
	(sprzedano	72,700	52,000	48,500	47,000	55,050
Futer	(przywieziono	200,000	225,000	220,000	220,000	216,250
	(sprzedano	40,000	56,000	52,000	52,000	50,000
Cukru	(przywieziono	307,500	310,000	312,000	232,600	290,525
	(sprzedano	307,500	310,000	312,000	232,600	290,525
Farb i bakalij	(przywieziono	384,750	370,000	368,000	34[illegible],000	366,437
	(sprzedano	282,500	260,000	257,000	263,000	265,625
Wina i wódek	(przywieziono	150,000	240,000	185,000	120,000	173,750
	(sprzedano	127,000	160,000	132,000	110,000	132,250
Mydła (zwykłego i kazańskiego)	(przywieziono	55,600	183,800	183,500	168,000	147,800
	(sprzedano	25,300	183,800	145,000	165,000	129,775
Wosku	(przywieziono	99,900	112,000	97,000	93,000	100,475
	(sprzedano	99,900	112,000	97,000	93,000	100,475
Koni	(przywieziono	72,470	46,300	97,400	70,680	71,712
	(sprzedano	30,500	35,600	64,920	70,680	50,425
W ogóle wszystkich towarów	(przywieziono	4,874,280	5,457,880	5,340,560	4,370,000	5,010,680
	(sprzedano	2,281,200	2,284,495	2,670,820	2,733,510	2,495,506
B. Otrzymano dochodu przez miasto za sklepy, lasy, place i t. d.		34,230	33,134	31,835	32,176	32,810

Największą sumę przywozu na 1-y jarmark Korenny w Kursku przedstawiają tak zwane towary *rękodzielnicze*, niestety nie rozdzielone pojedyńczo na wełniane, jedwabne i inne towary. Przy średnim przywozie za 1,300,000 rub., sprzedaje się ich za 656,000 rub.—prawie za połowę. Przywóz *bławatnych* towarów *bawełnianych* w ciągu czterech lat spadł z 670,000 rub. na 480,000 rub., rozprzedaje się zaś ich ledwie $^1/_8$. Jeszcze większy upadek obrotów przedstawia *sukno*: z 550,000 rub., przywóz jego w 1869 r. spadł na 76,500 rub. i od tego czasu nie polepszył się, przyczem sprzedawano go zaledwie $^1/_5$ przywozu. *Galanterij*, chociaż corocznie przywozi się prawie jednakowa ilość (za 400,000), lecz sprzedaż ich stopniowo zmniejsza się, tak że w dwóch ostatnich latach (1870 i 1871) wynosiła zaledwie $^1/_9$ przywozu. *Futer*, przy przywozie za 216,000 rub. sprzedaje się także mniej niż $^1/_4$ (za 50,000 rub.). Pomyślniej idzie handel *igłami*, oraz *farbami* i *bakaljami*: pierwszych, przy przywozie za 260,000 rub. sprzedaje się prawie połowa (za 119,000 rub.); ostatnich, przy przywozie za 366,000 rub. sprzedaje się przeszło $^2/_3$ (za 265,000). Jeszcze pomyślniej rozsprzedają się *wina* i *wódki*: z przywozu za 173,000 rub. sprzedaje się za 132,000 rub. — około $^7/_9$; *mydła* rozprzedaje się w większej części (za 148,000 rub.), *cukier* zaś (za 290,000 rub.) i *wosk* (za 100,000 rub.) bez pozostałości. Ponieważ jednakże główne przedmiota handlu (towary rękodzielnicze, bławatne bawełniane i galanterje), znajdują dość słaby odbyt, przeto i ogólny rezultat handlu jarmarcznego okazuje się nieszczególnie zadawalniającym: z średniego przywozu za 5 miljonów rub., sprzedaje się mniej niż połowa. O ile poprzednio jarmark szedł pomyślniej, okazuje się z następujących danych:

	Przywieziono. Ruble.	Sprzedano. Ruble.
W 1864 roku	6,146,900	6,605,320
„ 1865 „	5,002,350	3,135,280
„ 1866 „	4,918,600	2,999,030.

(*Gon. Urzęd.*) (*D. c. n.*)

[1]) Patrz Nr. 247 *Dzien. Warsz.*

[2]) Obroty drugiego jarmarku Korennego w Kursku nie dochodzą i do 300,000 rub., dla tego o jarmarku tym w obecnym artykule nie są przytoczone bliższe dane.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Czytamy w *Nordzie* z dnia 30 listopada: Zmiany które spełniły się we Francji, w ogóle rzecz biorąc, sprawiły w tym kraju dobre wrażenie. Dość już miano niepewności o jutro a przeto siedmioletnie przedłużenie władzy prezydenta, jakkolwiek nie zaspakajające w zupełności żadnego stronnictwa, co z resztą jest już właściwością każdego półśrodkowego roztrzygnięcia rzeczy, ma przecież to dobrego, iż poręcza za przyszłość w pewnym już oznaczonym przeciągu czasu. Zapewne, chronologiczna przestrzeń tego czasu nie jest długą, lecz system zapewniający przez ten perjod, spokojność i dobrobyt narodu, czyliż mu nie zasłuży się dobrze? Nic nie znaczy iż system ten nie ma nazwiska i że nie jest ani monarchicznym ani republikańskim, bo intrygi parlamentarne w ostatnich miesiącach i ogólne wzburzenie jakie z nich wypłynęło, sprawiły, iż ogół narodu francuzkiego stał się zupełnie obojętnym na to, jaką nazwę lub tytuł rząd przybiera sobie—natomiast dba o to bardzo, ażeby mógł pod tym rządem żyć spokojnie i pracować bezpiecznie—bez obawy, czy wieczorem jakiegoś dnia rozpoczętego cicho, jakie przesilenie parlamentarne lub rządowe nie wstrząśnie polityczną i administracyjną budową kraju; otóż, zdaje się, taką rolę pilnego strażnika *status quo*, i marszałek Mac-Mahon i jego doradcy, któremi się otoczył, wzięli bardzo serjo. Przeważne stanowisko jakie zajmuje w gabinecie prawica i środek prawy, każe przewidywać, iż wszelkie przedsięwzięcia dążące do zastąpienia przez stałą rzeczpospolitę obecnego systemu rządu, nie znajdą w najwyższych sferach życzliwego przyjęcia. Nie będzie wolno nikomu spiskować ani za monarchją ani za rzeczpospolitą—takiem będzie hasło rządu z dnia 26 listopada. Nie można też zarzucać nowemu gabinetowi, ażeby maskował swoje dążności i żeby ubocznemi drogami postępował do obranego celu. Owszem, odsłonił on swoje baterje zaraz od dnia pierwszego; jego projekt do prawa dotyczącego nominowania merów, jak również i ten, który ma wnieść wkrótce o zmodyfikowaniu prawa dotyczącego prassy, świadczy o jego silnem postanowieniu skupienia w swem ręku wszelkiej możliwej władzy. Widocznie ten nowy gabinet zmierza do rodzaju dyktatury legalnej.

* W Węgrzech, zdaniem *Norda*, wszystko każe przewidywać upadek ministerstwa Szlavy, które okazało się jawnie nie zdolnem w obec swego zadania i które aczkolwiek postawione wśród okoliczności wielce niekorzystnych, nie zdołało, choćby tylko pozornie nawet, zaradzić trudnościom utworzonym ze stanu ekonomicznej i finansowej klęski jaka na kraj spadła. Pod ministerstwem Szlavy, Węgry zostały przywiedzione żyć z dnia na dzień zaliczeniami udzielanemi im przez kapitalistów wiedeńskich, aż do ostatnich czasów, gdy pożyczka zaciągnięta, wprawdzie na ogromnie uciążliwych warunkach około 10⁰/₀ procent, dostarczyła im środków niezbędnych, lecz opłaconych zbyt drogo. Wśród takich warunków, minister skarbu, p. Kerpapolyi stanie się kozłem ofiarnym, wyznaczonym już być może na to w myśli p. Szlavy, ażeby dźwigać całą odpowiedzialność za tak fatalne położenie; lecz godzi się przypuszczać, że odpowiedzialność ta stanie się ogólniejszą i że wkrótce już cały gabinet wezwany zostanie do ustąpienia miejsca szczęśliwszemu lub zręczniejszemu następcy. Niewiadomo tylko, komu ta sukcesja przypaduie; być może iż panu Ghyczy, całkiem już nawróconemu do ugody zawartej w 1867 roku. Lecz czy p. Ghyczy zdoła się utrzymać w obec oppozycji lewego środka? Trzeba też jeszcze, ażeby ten mąż stanu postarał się zostać wybranym ponownie, albowiem w skutku napaści na jakie był narażony ze strony swoich przyjaciół politycznych i przejścia ich do innego stronnictwa, zmuszonym był podać się do dymisji jako deputowany.

* *Indép. Belge* donosi, iż rada narodowa Szwajcarska, zajmuje się dalszym rozbiorem projektu nowej konstytucji związkowej. Podczas posiedzenia w dniu 28 listopada, po trzechdniowych sporach, rada przyjęła paragraf 48, dotyczący wolności sumienia, i paragraf 49, dotyczący wolności wszelkich wyznań, obalenia sądów duchownych, zniesienia jezuitów i zakazu zakładania lub odbudowywania klasztorów. Oba jednak paragrafy zostały odesłane do komisji dla ostatecznego zdecydowania ich redakcji.

* *Goniec Urzędowy* w ostatnim tygodniowym przeglądzie politycznym pisze: „Kwestja przedłużenia pełnomocnictw marszałka Mac-Mahona otrzymała w zeszłym tygodniu praktyczne rozstrzygnięcie. O ile to ostatnie będzie w stanie pomódz do uspokojenia panującego obecnie we Francji ducha stronnictw—trudno powiedzieć. Można spodziewać się tylko, że Rząd, na czele którego stoi teraz książę Magenta, przedsięweźmie najenergiczniejsze środki w celu zapewnienia porządku wewnątrz kraju.

„Prace Komisji wybranej do roztrząśnięcia wniosku Changarniera nie doprowadziły do żadnych praktycznych rezultatów. Wypracowany przez nią, to jest przez republikańską większość, projekt do prawa o przedłużeniu pełnomocnictw marszałka Mac-Mahona, nie zadowolnił ani Rządu, ani większości członków Zgromadzenia Narodowego, ani nawet całego stronnictwa republikańskiego. Zresztą, nieomal nie można było spodziewać się innego rezultatu w obec względów, jakiemi kierowała się większość Komisji przy postanowieniu tej decyzji. Raport p. Laboulaye, pomimo umiarkowania tonu i dążenia do pojednania, wszelako tak jest przejęty życzeniem ustanowienia zaraz we Francji republikańskiego kształtu rządu, że nie mógł doznać życzliwości, tak ze strony obecnej zachowawczej większości członków Zgromadzenia Narodowego, jak i jego przedstawiciela—Rządu marszałka Mac-Mahona. Z drugiej strony, nie zaspokoił i części stronnictwa republikańskiego, które pozostało niezadowolnione z ustępstw robionych przez takowy wnioskowi Changarniera.

„W raporcie swoim Laboulaye wykazuje przedewszystkiem trudności, napotkane przez komisję, w samym początku jej prac, w obec bezprzykładności wniosku o przedłużenie na dziesięć lat pełnomocnictw władzy wykonawczej w kraju, w którym niema określonego kształtu rządu i nie wskazane są charakter i sfera władz publicznych. Taki wniosek koniecznie musiał wywołać wiele pytań, rozstrzygnięcie których można było opierać, tylko na danych domyślnych. Położenie Komisji było tem trudniejsze, że jej członkowie, wybrani w wydziałach, podzielili się prawie na dwie równe połowy: większość o ośmiu głosach i mniejszość o siedmiu głosach. Zresztą Komisja prawie jednomyślnie doszła do wniosku, że zaraz po przedłużeniu pełnomocnictw władzy wykonawczej, niezbędnem jest wybranie Komisji do roztrząśnięcia konstytucyjnych projektów do prawa. Ale różność zdań rozpoczęła się przy określeniu charakteru i trwania pełnomocnitw, powierzanych władzy wykonawczej. Przedewszystkiem powstało pytanie: czy Zgromadzenie Narodowe ma prawo wybierać naczelnika państwa na dłuższy termin od tego, na jaki samo jest wybrane, ponieważ przy obecnym porządku rzeczy Prezydent rzeczypospolitej jest tylko delegatem czyli pełnomocnikiem Zgromadzenia Narodowego. W obec byłych przykładów i niemożności zabraniania Zgromadzeniu przedsiębrania środków ostrożności na przyszłość, Komisja większością 13 głosów, przeciwko 2, przyznała izbie prawo przedłużenia pełnomocnictw naczelnikowi władzy wykonawczej i na dłuższy termin od tego, na jaki sama jest wybrana. Najważniejsza różnica zdań ukazała się przy rozważeniu charakteru, jaki powinno mieć przedłużenie pełnomocnictw władzy wykonawczej. Mniejszość Komisji mniemała, że izba ma prawo przedłużyć pełnomocnictwa Prezydenta bez wszelkich zastrzeżeń i że Zgromadzenie Prawodawcze nie ma prawa uchylić postanowienia Zgromadzenia Ustawodawczego. Większość zaś Komisji była tego zdania, że mianowanie Prezydenta powinno znajdować się w ścisłym związku z wydaniem praw organicznych, to jest mniemała że dopóki te ostatnie nie są wydane, przedłużenie pełnomocnictw Prezydenta nie będzie miało znaczenia prawa konstytucyjnego, a zatem może być uchylone przez zwykłe prawo nowej Izby. „Jeżeli będą zatwierdzone prawa konstytucyjne—powiada p. Laboulaye w raporcie Komisji—to władza Prezydenta będzie spoczywała na trwałej podstawie; jeżeli zaś Zgromadzenie rozejdzie się nie ustanowiwszy regularnych instytucij, to przedłużenie pełnomocnictw będzie tylko frazesem. Nowa izba będzie miała prawo pozostawić lub złożyć Prezydenta, według swego uznania, kiedy i jak zechce." Łatwo zrozumieć, że takie postawienie kwestji nie mogło podobać się tak marszałkowi Mac-Mahonowi, jak i prawicy Zgromadzenia Narodowego, domagających się ustanowienia, chociaż czasowej, ale trwałej władzy wykonawczej. Druga odezwa marszałka Mac-Mahona, oświadczająca, że w żadnym razie nie zgadza się on na postawienie przedłużenia jego pełnomocnictw w zależności od zatwierdzenia projektów do praw konstytucyjnych, chociaż sam pragnie jak najprędszego roztrząśnięcia tych ostatnich, tylko przyśpieszyla spodziewane rozwiązanie i większość Zgromadzenia Narodowego rozstrzygnęła kwestję w kierunku, wskazanym przez marszałka, który zarazem uznał za możliwe, ograniczyć swe pełnomocnictwa do siedmioletniego terminu.

„W chwili kiedy we Francji kwestjom konstytucyjnym towarzyszą burzliwe rozprawy i budząca obawy walka stronnictw, sąsiadka jej, Szwajcarja spokojnie zajmuje się rozważaniem nie mniej ważnych dla niej kwestij politycznych. Już blisko miesiąc temu zostały otwarte w Bernie posiedzenia Rady Narodowej, poświęcone rewizji konstytucji związkowej, z powodu której zachodzi walka pomiędzy dwoma stronnictwami, tak zwanymi centralistami i federalistami.

„Jeden z głównych punktów różności zdań pomię-

[1]) Z *Birż. Wied.*

dzy obydwoma stronnictwami stanowi kwestja o reformie wojskowej. W Szwajcarji oddawna już dają się słyszyć głosy o konieczności skupienia w rękach Związku zawiadywania jego siłami wojskowemi, które obecnie rozdzielone jest pomiędzy szesnaście kantonów i siedm półkantonów, odgrywających pod względem wojskowym rolę prawie samowładców. W obec uporczywego oporu, jaki stawiają centralizacji wojskowości federaliści broniący samoistości kantonów, Rada Narodowa musi w roku bieżącym zrobić znaczne ustępstwa ostatnim i zachowawszy władzy związkowej wydawanie środków prawodawczych w kwestjach wojskowych, pozostawić władzę wykonawczą kantonom, pod nadzorem zresztą Związku. Na takich warunkach, prawdopodobnie, dojdzie do skutku porozumienie pomiędzy obydwoma stronnictwami.

„Rząd Szwajcarski, podobnie jak pruski, prowadzi uporczywą walkę z ultramontanami, którzy odmawiają posłuszeństwa istniejącemu ustrojowi politycznemu. Lecz ponieważ w Szwajcarji walka ta ma jednakże skromniejsze rozmiary, przeto nie zwraca na siebie takiej uwagi jak w Prusach i w ogóle w Niemczech.

„Otwarcie sesji sejmu pruskiego dało klerykalnym sposobność przeniesienia swej agitacji znów na pole parlamentarne. W istocie, zaledwie zaczęła się sesja, stronnictwo środka, które, jak wiadomo, stanowią klerykalni, wystąpiło z całym szeregiem wniosków, mniejszej lub większej wagi politycznej, skierowanych do zjednania sobie pośród ludności popularności, któraby mogła przyczynić się do powiększenia stanu klerykalnych kandydatów na mających nastąpić wyborach do parlamentu niemieckiego. Nie można nie przyznać, że w danym wypadku stronnictwo środka trzyma się bardzo zręcznej taktyki. Za przedmiot wniosków wybrało takie kwestje, rozstrzygnięciem których żywo interesuje się i stronnictwo liberalne, stanowiące obecnie w Izbie Deputowanych znaczną większość. Takie są wnioski o zniesieniu opłaty stęplowej od gazet, w wyznaczeniu dyjet i kosztów podróży członkom Parlamentu niemieckiego. Pierwszy wniosek już był roztrząsany na poprzedniej sesji sejmu i był przyjęty znaczną większością głosów; drugi zaś podejmowany był przez stronnictwo liberalne w Parlamencie. Obu pomienionym wnioskom nie jest przychylny Rząd, który nie pragnie, jak się zdaje, przez uwolnienie gazet od opłaty stęplowej i przez materjalne ulżenie położenia członków Parlamentu, przyczynić się do wzmocnienia w prasie i w Parlamencie żywiołów, niezgodnych z celami zachowawczemi do których dąży. Liberalna większość członków w obecnym wypadku albo będzie musiała głosować za wnioskami stronnictwa środka, albo odrzucić je, jako nie będące na czasie. W pierwszym wypadku musiałaby pójść przeciwko życzeniom Rządu, którego zasadniczej polityce jest przychylną—a w drugim rzucić cień na szczerość swego liberalizmu. I jeden i drugi wynik sprzyja stronnictwu środka. To ostatnie nalega także na wprowadzenie do Prus powszechnych, bezpośrednich wyborów, ustanowionych tylko dla reprezentacji Cesarstwa. I w tym względzie widocznie ma cel utajony, mianowicie: pod pozorem liberalnego rozszerzenia prawa wyborczego, liczy na możność, przy ustanowieniu wyborów powszechnych, zjednania sobie poparcia mas nieukształconych, ciągle jeszcze pozostających pod wpływem duchowieństwa katolickiego. W takich okolicznościach i Rząd i liberalna większość potrzebują mieć wiele taktu aby dojść do wzajemnego porozumienia, nie narażając wzajemnej godności i nie pomagając urzeczywistnieniu szkodliwych zamiarów klerykalnych.

„Ostatnie wybory do Sejmu, które dały przeważną większość stronnictwu liberalnemu, a z rezultatów których pozostał zadowolniony Rząd, jak się okazuje z mowy tronowej Króla Pruskiego, skłoniły wielu do mniemania, że Rząd zamierza zerwać związki z stronnictwem zachowawczem. Podobnego przypuszczenia nie omal nie usprawiedliwia cały poprzedni sposób postępowania Ministerstwa pruskiego. Jeżeli to ostatnie wyrażało swoją nieprzychylność tak zwanemu starozachowawczemu stronnictwu, to dla tego, że takowe posuwało swój konserwatyzm do tego stopnia, iż okazywało opór Rządowi w najkonieczniejszych reformach. Niedawno umieszczony w półurzędowym organie *Provincial-Correspondenz* artykuł potwierdza, że jak przedtem, tak i teraz Rząd pruski upatruje główną swą podporę w żywiołach zachowawczych i że spodziewa się utworzenia z czasem wielkiego stronnictwa zachowawczego, którego interesa będą solidarnie z interesami Rządu; każde zaś stronnictwo zachowawcze dążące do celów, przeciwnych celom rządowym może liczyć na porażkę.

„Opozycja w austrjackiej Radzie Państwa, składająca się z federalistów i w części ultramontanów, rozpoczęła, podobnie jak stronnictwo środka w Prusach, kampanję przeciwko Rządowi i popierającej go większości w Parlamencie. Za powód do napadu wybrane zostało przesilenie finansowe, które przybrało w Austrji tak smutne rozmiary. Mianowicie opozycja złożyła Izbie wniosek o mianowaniu Komisji do zbadania przyczyn powstania i rozwoju przesilenia finansowego. Składając taki wniosek, opozycja miała na celu, jak niektórzy mniemają, rzucić cień na głównych przedstawicieli obecnej większości parlamentarnej, niby skompromitowanych w spekulacjach, które wywołały obecne przesilenie i w ogóle splamić w oczach opinji publicznej Ministerstwo. Zresztą, w obec solidarności, jaka obecnie istnieje pomiędzy teraźniejszą większością Rady Państwa a gabinetem Auersperga, nieomal nie można spodziewać się przesilenia w nowym gabinecie. Dowód tego stanowią adresa w odpowiedzi na mowę tronową, uchwalone w obydwóch Izbach Rady Państwa. Adres Izby Wyższej jest tylko omówieniem mowy tronowej, adres zaś Izby Deputowanych, chociaż nieco zbacza od kierunku, wyrażonego w mowie tronowej, ale tylko pod tym względem, że ścislej i wybitniej określa charakter reform, oczekiwanych przez Izbę Deputowanych, a przyrzeczonych przez Rząd. Reformy te głównie dotyczą usunięcia przesilenia ekonomicznego i określenia stosunków pomiędzy państwem a Kościołem.

„Według większości pogłosek dziennikarskich, starcie zaszłe pomiędzy Rządem madryckim z jednej strony a Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej z drugiej, zaczyna przybierać kierunek sprzyjający pokojowemu załatwieniu sprawy. Przed ostatecznem zadośćuczynieniem gabinetowi waszyngtońskiemu, Hiszpanja prosiła o zwłokę, w celu zebrania dokładniejszych, szczegółowych wiadomości o samych wypadkach na wyspie Kubie, które dały powód do starcia. Prezydent Grant, według pogłosek, zgodził się na taką zwłokę. Stanowczość działań Rządu waszyngtońskiego, jak powiadają niektórzy, jest paraliżowana przez tę okoliczność, że prawo wypowiedzenia wojny służy Kongresowi, który zbierze się dopiero w początku grudnia, a do tego czasu, wzburzenie sprawione w Stanach Zjednoczonych przez tracenie na wyspie Kubie, może znacznie uspokoić się. Zresztą nie można powiedzieć, aby wszystkie wiadomości o następstwach tego starcia przejęte były duchem pokojowym. Tak, sprzeczny z nim jest ostatni telegram, oparty zresztą na dziennikarskiej pogłosce, że Rada Ministrów w Nowym Jorku postanowiła posłać Rządowi hiszpańskiemu ultimatum, z żądaniem zniesienia niewolnictwa na wyspie Kubie, wydania rządowi północno-amerykańskiemu parostatku „Virginius," tudzież będących przy życiu na nim ludzi, oraz osób, na które spada odpowiedzialność za dokonane tracenia i oprócz tego wypłaty wynagrodzenia. Zarazem telegraf donosi, że trudności wynikłe pomiędzy Hiszpanją a Stanami Zjednoczonemi wikłają się przez nieprzyjazne usposobienie ludu w Hiszpanii przeciwko Stanom Zjednoczonym, oraz silne demonstracje w Madrycie przeciwko tamtejszej Ambasadzie północno-amerykańskiej. W obec tak sprzecznych wiadomości, pozostaje tylko oczekiwać dalszych bardziej szczegółowych i dokładnych doniesień o położeniu obecnej sprawy."

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wersal, 29 listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego, odbył się dalszy wybór członków komisji dla rozpoznania praw konstytucyjnych. Przy pierwszym wyborze obranych zostało tylko dwóch członków, należących do prawicy. Przy drugim wyborze nikt nie otrzymał wymaganej większości. Następnie rozpoczęto obrady nad interpelacją w przedmiocie stanu oblężenia. Jenerał Ducrot ze względu na to, że stanowisko deputowanego nie daje się pogodzić z naczelnem dowództwem w armji, złożył mandat swój, jako deputowany do zgromadzenia narodowego.

* *Wersal, 1 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego, miał miejsce dalszy wybór członków komisji dla rozpoznania praw konstytucyjnych. Wybór odbył się przez imienne głosowanie, przyczem tylko jeden członek otrzymał wymaganą większość głosów, mianowicie p. Lucjan Brun.

* *Trianon, 29 listopada.* (Proces Bazaine'a). Jenerał Laveaucoupet oświadcza, że nie wykonał rozkazu odesłania sztandarów do arsenału, wydawało mu się to bowiem hańbiącem i niegodnem. Polecił on oddać honory wojskowe sztandarom i następnie spalić takowe. Nie chciał on, powiada Laveaucoupet, ażeby sztandary, które prowadziły do chwały, odesłane zostały do arsenału, jak się posyła starego konia do szlachtuza. Oświadczenie to wywołało wśród obecnych żywe wzruszenie, przy opuszczaniu zaś sali, jenerał witany był z zapałem. Jenerał Jeanningros zeznaje, że kazał pociąć na kawałki sztandar pierwszego pułku zuawów i rozdać takowe żołnierzom. Jenerał Lapasset powiada, że kazał także spalić sztandary; chciał on przerżnąć się na czele swoich 5,000 ludzi, lecz Bazaine oświadczył mu, że nie należy przedsiębrać czynu tak ryzykownego i że trzeba zrzec się projektów osobistych.—W poniedziałek skończy się słuchanie świadków.

* *Berlin, 1 grudnia. Reichsanzeiger* ogłasza rozporządzenie cesarskie z 29 listopada, rozwiązujące parlament związkowy i polecające dokonać nowe wybory 10 stycznia 1874 roku.

* *Wiedeń, 1 grudnia.* Cesarz przyjmował dziś deputację biskupów, składającą mu ze strony tych ostatnich powinszowania z powodu 25-letniego jubileuszu wstąpienia na tron. Cesarz odpowiedział deputacji, iż ma niezachwianą nadzieję, że wspólnemu działaniu władz duchownej i świeckiej uda się przezwyciężyć trudności, stojące na zawadzie dobremu porozumieniu pomiędzy niemi skutkiem prądu ducha czasów obecnych. Życzy on sobie gorąco, ażeby błogosławieństwo Boże towarzyszyło działalności duchowieństwa, zgodnej z powołaniem jego. Działalność ta ma na celu niesienie sercom ludności pokoju, tkwiącego w religji. Cesarz wyraził jeszcze nadzieję, iż biskupi nie odmówią skutecznego swego spółdziałania dla osiągnięcia tego wysokiego celu. Oprócz tego cesarz przyjmował deputację austrjackiej izby panów, która wręczyła mu adres z powinszowaniem. W odpowiedzi swej cesarz uwydatniał, iż jest przekonanym, że izba panów i w przyszłości, bez względu na prądy zmiennej opinji dziennej, rozwijać będzie skuteczną działalność, której już często dała dowody. Potem przyjmowaną była również deputacja z powinszowaniem austrjackiej izby deputowanych. Cesarz wyraził w obec deputacji tej zaufanie, iż izba deputowanych dokładać będzie starań dla popierania go w dążnościach jego, celem zapewnienia pomyślności wszystkim jego ludom, do których w równiej mierze jest przywiązany. — Z powodu jutrzejszego jubileuszu wstąpienia na tron cesarza, dziś wieczorem miała miejsce świetna iluminacja. Cesarz, cesarzowa i arcyksiążę Rudolf, następca tronu austrjackiego, przejeżdżali przez ulice i przyjmowani byli wszędzie pełnemi zapału okrzykami.—Cesarz przez wydany dziś rozkaz do armji ustanowił medal na pamiątkę dla wszystkich tych, którzy od 1848 roku odbyli kampanję. Oprócz tego dekret cesarski udziela amnestję wszystkim skazanym na karę za obrazę majestatu i zapowiada ogólne uwolnienie od kary. Władze wezwane zostały jednocześnie do spiesznego złożenia raportów o wszystkich osobach, które zasługują na podobną łaskę.

* *Peszt, 29 listopada.* Cesarz przyjmował dziś deputacje, składające mu powinszowania z powodu 25-letniego jubileuszu wstąpienia na tron. Na przemowę arcyksięcia Józefa, cesarz odpowiedział, iż ma mocne przekonanie, że węgierska armja honwedów łączyć się będzie zawsze w godny sposób z wspólną armją. Na przemowę prezesa izby panów, hr. Majlatha, cesarz odpowiedział, iż jest spokojnym, widząc, jak izba panów spełnia zadania swe zgodnie z wymaganiami czasu. Nakoniec prezesowi izby deputowanych cesarz odpowiedział, iż kraj w ciągu roku bieżącego dotknięty został ciężkiemi ciosami, lecz, iż nie należy tracić odwagi; pokłada on zaufanie w żywotność narodu.

* *Peszt, 30 listopada.* Stronnictwo Deaka wyraziło prezesowi ministrów, p. Szlavy zaufanie swe, prosząc go, ażeby pozostał na swem stanowisku. Prezes ministrów zamierza udzielić bliższych objaśnień co do powziętej przez siebie decyzji, na pierwszem posiedzeniu stronnictwa Deaka.

* *Madryt, 30 listopada.* Prezes ministrów, p. Castelar uwiadamia o przyjęciu przez rząd amerykański podstaw, jakie zaproponowane zostały dla polubownego załatwienia sprawy statku „Virginius".—Podług otrzymanych tu z Kartaginy wiadomości, bombardowanie miasta trwało dalej. Miasto i mieszkańcy ucierpieli mocno.

* *Bukareszt, 2 grudnia.* Podług wiadomości pochodzącej z dobrego źródła, rząd rumuński wystosował notę okólnikową do wszystkich wielkich mocarstw, jako odpowiedź na notę tureckiego ministra Raszyda-paszy, z dnia 24 września r. b. W nocie tej rząd rumuński zaprzecza tłumaczeniu traktatu paryzkiego przez Portę i obstaje za swem prawem układania się i zawierania traktatów z mocarstwami zagranicznemi. Okólnik oświadcza dalej, że skoro wielkie mocarstwa uznały samoistność Rumunji, rząd rumuński zdecydowany jest na zapewnienie poszanowania dla swych praw, zgodnie z traktatem.

* *Londyn, 1 grudnia.* Podług otrzymanych tu wiadomości z przylądka Coast-Castle z dnia 11 listopada, dnia 3 tegoż miesiąca pod Dunkwą miała miejsce ponowna potyczka, w której zabitych i ranionych zostało około 40 anglików i sprzymierzonych im krajowców. Dnia 5 listopada aszanci atakowali anglików w pozycjach ich pod Abbacurampą, lecz po trzygodzinnej walce zostali odparci i rozpoczęli odwrót w kierunku Prahsu.

* **Kraj aszantów.** Część Afryki, którą zamieszkuje pokolenie murzyńskie aszantów, jest górzysta, z wyjątkiem niektórych stron wschodnich i zachodnich; góry jednak nie bardzo są wysokie, ani strome. Wody jest poddostatkiem; pomiędzy rzekami znajdują się Assinee, która uważana jest za granicę pomiędzy Wybrzeżem Złotem i wybrzeżem Kości Słoniowej, a zarazem w części od zachodu odgranicza kraj aszantów. Główną jednak rzeką jest Volta, lub Osweda, mająca przeszło 400 mil ang. przebiegu przed ujściem do morza. Wiadomości o nadzwyczaj gorącym i szkodliwym klimacie tego kraju są przesadzone, jakkolwiek upały od października do marca są bardzo silne. W pozostałych miesiącach roku ciepło jest tak umiarkowane, że potrzeba ciepłego ubrania i opału czuć się daje. Noce zawsze chłodne i w lasach trzeba w nocy palić ogniska, tak dla ogrzania się i zasłonięcia się od skutków bardzo zimnej rosy, jako też dla odstraszenia dzikich zwierząt. Wzdłuż wybrzeża, klimat niezawodnie jest nie zdrowy, zwłaszcza dla europejczyków, z powodu mroźnych nocy, następujących po dniach gorących, oraz z powodu miazmatów jakie okoliczne rzeki i doliny wyziewają. Wnętrze kraju jednak jest zdrowe i zalecono nawet w tych okolicach budowę lazaretów dla żołnierzy chorych z fortów, nad brzegiem morskim położonych. Zwykle powietrze jest spokojne, ale zdarzają się także od czasu do czasu wichry i ludność szczególniej wiele cierpi od wiatru pustyni, zwanego *harmattan*. Czasami wiatr ten wieje tylko przez dwa, lub trzy dni, ale często nawet przez całe dwa tygodnie; wiatr ten jest tak suchy, że absorbuje zupełnie wilgoć wszędzie gdzie przechodzi. Dwie są pory roku dżdżyste, a jedna suszy. Pierwsze deszcze zaczynają padać około końca maja, lub w pierwszych dniach czerwca. Po nich następują w lipcu i sierpniu mgły bardzo niebezpieczne. Drugie deszcze następują w październiku, potem idzie pora gorąca, która panuje aż do końca kwietnia.

Największa część kraju pomiędzy rzekami Assinee i Volta pokrytą jest lasami, w których drzewa są różnego gatunku, a często nadzwyczajnych rozmiarów. W bliskości brzegu morskiego rosną *boabab*, *kaktusy*, drzewa *mangolinowe*, różne gatunki palm i drzewa bawełniane, w pośród gęstych krzaków i zarośli, które również do znacznej wysokości dochodzą. Na szczycie pierwszego pasma gór, około 15 mil wewnątrz kraju, drzewa boabab znikają, a w miejsce ich znajdują się drzewa innego gatunku, tej samej jednak wielkości. Drzewa mangolinowe również znikają, palmy stają się rzadkiemi, a zamiast takowych spotykają się aloesy i drzewa cytrynowe. Na północy grunt okryty jest zaroślami i trawą gwinejską, bardzo gęstą i wysoką; po spaleniu, mieszkańcy używają jej na nawóz do plantacij. Trzcina cukrowa rośnie dziko, tak samo jak tytoń, kukurydza, proso, ryż i kartofle. Wszystkie rośliny podzwrotnikowe, jak drzewa gumowe, farbierskie, krzewy aromatyczne i lekarskie, rosną w wielkiej obfitości.

Świat zwierzęcy jest również liczny i rozmaity. Znajdują się w ziemi aszantów słonie, nosorożce, girafy, danjele, antylopy, małpy, dziki, jeże, kozy, równie jak lwy, tygrysy, szakale, wilki, niedźwiedzie i dzikie koty. Rzeki pełne są hippopotamów i aligatorów. Gatunki zwierząt, temu właśnie krajowi właściwe, są szczury potwornej wielkości, myszy moszussowe i arompo czyli pożeracze ludzi, zwierzęta które odkopują i pożerają trupy. Gady również bardzo są liczne; napotkać można węże i żmije wszelkiej wielkości, skorpiony, żaby, ropuchy nadzwyczajnych rozmiarów, oraz jaszczurki. Z ptaków znajdują się tam bażanty, kuropatwy, dzikie kaczki z bardzo pięknem pierzem, papugi i arrasy; z ptaków wodnych znajdują się czaple; z ptaków drapieżnych orły, sępy i ptak nie większy od naszego gołębia, ale daleko śmielszy i więcej drapieżny od wszystkich innych ptaków. Wszystkie gatunki ptaków, zdarzające się w ziemi aszantów, odznaczają się pięknem pierzem, ale wcale nie śpiewem, z wyjątkiem tylko słowika.

Lasy pełne są pszczół i mrówek ogromnych, tak licznych i żarłocznych, że ze stada, napadniętego w nocy przez te owady, rano tylko szkielety pozostają. Musteki i wszystkie inne gatunki owadów podzwrotnikowych również się tam napotykają. Od grudnia do października czarny wieloryb pojawia się nad brzegami; napotykać również można rekiny w nadzwyczajnej ilości, których mięso służy za zwykłe pożywienie murzynom Wybrzeża Złotego.

—

* W Węgrzech, małżeńska para nazwiskiem Bachorez, obchodziła niedawno **ślub brylantowy**, to jest rocznicę swoich zaślubin przed 75-ciu laty. Państwo młodzi, a raczej bardzo już starzy, otrzymali w dniu tej niezwykłej uroczystości jubileuszowej w podarunku od cesarza 3,000 guldenów z prywatnych funduszów monarchy. Oboje należą do stanu wościańskiego.

—

* We Francji **taksa na psy** przyniosła dochodu w roku bieżącym 5,461,106 franków, a mianowicie: 3,456,165 franków opłata za psy pierwszej kategorji i 2,004,921 frank. za psy drugiej kategorji. Psy należące do pierwszej kategorji są pokojowe i używane do polowania; do drugiej zaś kategorji należą zwyczajne psy podwórzowe. Ogólna ich liczba wynosi 1,860,114 sztuk, z których 495,322 psy zaliczone są do pierwszej, a 1,364,792 do drugiej kategorji. Taksę pojedyńczą zapłacono w tym roku za 490,130 psów pierwszej kategorji i za 1,356,964 drugiej; taksę podwójną za 2,748 psów pierwszej i 840 drugiej kategorji; taksę potrójną (jako karę za niezadeklarowanie lub za niedokładność popełnioną powtórnie w deklaracji), za 1,417 sztuk pierwszej kategorji i za 6,417 drugiej; wreszcie były także wypadki taksy poczwórnej. (*Gaz. Pols.*)

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 22 listopada (4 grudnia).

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we czwartek, operetta komiczna w 5-u aktach, **Życie paryzkie.**—Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w piątek, 1-y raz, dramat **Hans Mathis**. — *Wczoraj*, było osób 602.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Dziś*, we czwartek, komedja w 1 akcie, **Wiosna;** — komedja w 1 akcie, **Ciężka próba;** — krotochwila w 1 akcie, **Zięć pułkownika.** — Początek o godzinie 7 i pół.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert orkiestry węgierskiej** pod przewodnictwem Karola Baloga.— Początek o godzinie 8-ej.—Wejście kop. 15.

Przyjmowanie chorych.

w klinikach uniwersyteckich, mieszczących się w szpitalu Dzieciątka Jezus (wejście przez bramę od ulicy Brackiej).

Choroby zewnętrzne, prof. *Kosiński*, od godziny 9 do 10 1/2, we środy i soboty.

Choroby wewnętrzne, prof. *Andrejew*, od godz. 11 1/2 do 1-ej we wtorki i piątki.

—

Przyjmowanie chorych przychodnich na poradę bezpłatną

„w szpitalu Dzieciątka Jezus"

(wejście przez drzwi główne od placu Dzieciątka Jezus)

Choroby wewnętrzne: Dr *Pogorzelski* każdodziennie od godziny 9 do 10 rano.

Choroby zewnętrzne: Dr *Orłowski* każdodziennie od godz. 10 do 11 rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

Dr *Orłowski* we wtorki, czwartki i soboty od godziny 11 do 11 1/2 rano.

Dr *Wszebor* w poniedziałki, środy i piątki od godziny 11 do 11 1/2 rano.

—

Przyjmowanie chorych

„W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne —Dr *Stankiewicz*.

Choroby wewnętrzne —Dr *Obrębski*.

* W dniu 21 (3) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 59, wyzdrowiało 34, umarło 7, pozostało 1753 (mężczyzn 852, kobiet 901), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 183, kobiet 179.

Przyjechał: — Dymisjonowany jenerał-major *Germejer*, z Kijowa.

Wyjechał: — Jenerał-major *Goliński*, do Moskwy.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1873 roku.

Weksle.		Żądano Rs.	Żądano k.	Płacone R.	Płacone k.
Berlin . . . 100 Tal. . . .	2 m.	111	15	110	85
" . . . " "	8 d.	111	7 1/2	110	77 1/2
Gdańsk . . . " "	2 m.	—	—	—	—
Hamburg . . . 300 B. Mk. . . .	2 m.	—			—
Londyn . . . 1Ft. Szter. . .	3 m.	7	44	7	42
" . . .	kr. ter.	—	—	—	—
Paryż . . . . 300 Frank. . .	10 d.	89	25	88	95
" . . .	"	—	—	—	—
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. .	2 m.	97	20	—	—
" . . . à vista		98	17 1/2	97	72 1/2
Petersburg . . 100 Rsr. . . .	3 m.	98	50	98	25
" . . . " " . . .	3 d.	—	—	100	—
Moskwa . . . " " . . .	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	141	75
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		94	50	94	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		70	50	—	—
Akcje " " po 500 rs.		—	—	74	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		113	—	112	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		102	—	100	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		—	—	—	
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		125	—	124	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .		—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę .			—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.				—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .				—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .		—		—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		94	85	94	55
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])		93	70	93	40
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) . . .		93	20	92	90
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .		89	45	89	15
" " " II Serja . .		88	45	88	15
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])		81	—	80	25
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		79	55	79	25
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .		96	50	95	75
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
" Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .		160	—	—	—
ditto ostęplowana		—	—	—	—
" " " 1866 rs. 100 . . .		157	—	—	—
" " " ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		105	60	105	10

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 80.

[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 2 k. 25.

[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs.—k. 87 1/2.

[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs.— k. 47 3/4.

[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. 3 1/3.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 7049. *Dpartament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 27 Czerwca r. b otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Stanton 10-letniego przywileju na udoskonalone aparaty do gaszenia pożarów.

N. D. 7050. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 27 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Padge 10-letniego przywileju na udoskonalone wodociągi dla dróg żelaznych.

N. D. 7030 *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 21 Maja r. b. orzymał prośbę od p. Ammosowa o wydanie cudzoziemcowi Barcker 10-letniego przywileju na udoskonalenie w wyrobie sztucznego węgla.

N. D. 7048. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d. 27 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od Radcy Kolegjalnego Serebriakowa, o wydanie mu i inżenierowi górnictwa Lesienko 10-letniego przywileju na udoskonaloną budowę pieców bez rur cugowych.

N. D. 7047. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI) podaje do wiadmości publicznej, że w d. 27 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od p. Polewoj i Werner o wydanie im 10-letniego przywileju na nowy system dróg żelaznych bez relsów.

N. D. 7046. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 26 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Bidgeloie 10-letniego przywileju na udoskonalenia w sposobie przyrządzania kabłąków do butów i trzewików, oraz na urządzenie potrzebnych do tego aparatów.

N. D. 7041. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 12 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Gircel 10-letniego przywileju na udoskonalonej budowy gazometr.

N. D. 7031. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 21 Maja r. b. otrzymał prośbę od dymisjonowanego Sekretarza Kolegjalnego Maksimowa o wydanie mu 10-letniego przywileju na obuwie i ubranie z materjału nie przemakającego.

N. D. 7028. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 19 Maja r b. otrzymał prośbę od dymisjonowpnego Porucznika Sadykowa i Radcy Dworu Timofiejewa o wydanie im 10-letniego przywileju na nowego systemu bruk.

N. D. 7039. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 6 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Pieron 3-letniego przywileju na nowej budowy prasę do wyciskania bez przerwy soku burakowego,

N. D. 7043. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dnin 16 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od p. Deno o wydanie cudzoziemcowi Marguerit 10-letniego przywileju na udoskonalenia w wyrobie cukru.

N. D. 7035. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. d. 31 Maja r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudziemcowi Woza 10-letniego przywileju na udoskonalenia wyrobu ressorów do wagonów dróg żelaznych.

N. D. 7038. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 2 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od p. Deno o wydanie cudzoziemcowi Kastner 5-letniego przywileju na muzyczny klawiaturowy instrument pod imieniem „Pirofon”

N. D 7032. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 36 Maja r. b. otrzymał prośbę od doktora medycyny Dediulina o wydanie mu 10-letniego przywileju prasę litograficzną cylindrową.

N. D. 7044. *Departamemt Handlu i Rękodzieł*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 18 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od kolonisty Samarskiego Ejferta o wydanie cudzoziemcowi Tilson 5-letniego przywileju na maszynę do wyrobu tasiemek.

N. D. 7036. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d. 31 Maja r. b. otrzymał prośbę od p. Prilwitz o wydanie cudzoziemcowi Nolden 10-letniego przywileju na wodoczyszczący aparat.

N. D. 7029. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d. 20 Maja r. b. otrzymał prośbę od p. Leblana o wydanie cudzoziemcowi Wilmot 10-letniego przywileju na udoskonalony sposób wyrobu metalowych rur.

N. D. 7027. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 18 Maja r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudziemcom Damien i Kfister 10-letniego przywileju na udoskonalony blok nazwany „licznometaliczeskij.”

N. D. 7025. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI). podaje do publicznej wiadomości, że w d. 8 Maja r. b. otrzymał prośbę od p. Bonneville o wydanie cudzoziemcowi Tiffani 5-letniego przywileju na udoskonalone aparaty do przyrządzania i przechowywania gazu do oświetlania.

N D. 7024. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 8 Maja r. b. otrzymał prośbę od p. Deno o wydanie cudzoziemcowi Pasteur 10-letniego przywileju na nowy sposób warzenia i przechowywania piwa, oraz na przyrządy do tego.

OTWARCIE SPADKOWE,
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 7132. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) 1873 r Marcellego Kasprzyckiego wierzyciela rsr. 1,350 pod Nr. 16 na nieruchomości Nr. 1629 i współwierzyciela sum rs: 12 000 pod Nr. 16 na nieruchomości Nr. 769, rsr. 1,500 pod Nr. 20, rs. 4,800 pod Nr. 21 na nieruchomości Nr. 918 i rs 500 pod Nr. 2, rsr. 3 000 pod Nr. 3 i rs. 1,000 pod Nr. 4 na nieruchomości Nr. 2,275, 2,275*a*, 2,275*b*, 2,276 i 2,305*B* w Warszawie położonych ubezpieczonych.

2. W dniu 7 (19) Marca 1872 r. Piotra Remigiusza Zazimowskiego współwłaściciela nieruchomości Nr. 577 w Warszawie położonej, toczą się postępowania spadkowe do ukończenia których termin na dzień 1 (13) Marca 1874 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta oznaczony został.

Franciszek Rapacki.

N. D. 7133. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubrnji Warszawskiej.

Z powodu zejścia z tego świata w d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1873 r. Marcellego Kasprzyckiego wierzyciela sumy rs. 1350 w Dz. IV pod Nr. 16 na nieruchomości warszawskiej Nr. 1629 zabezpieczonej, toczy się po tymże postępowanie spadkowe do ukończenia którego termin na d. 1 (13) Czerwca 1874 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta oznaczony został.

Franciszek Rapacki

N. D. 7134. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.

Z powodu nastąpionych śmierci: 1º Cyprjana Walewskiego, właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 1514 i wierzyciela kapitałów rs. 15,000, rs. 1,000 i rs. 3,000 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1528 ubezpieczonych; 2º Hersza Melgut, wierzyciela kapitału rs. 105 na nieruchomości w Pradze pod Warszawą, pod Nr. 83 położonej, ubezpieczonego; toczy się postępowanie do ukończenia którego termin na dzień 11 (23) Czerwca 874 r. w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta wyznaczony zostaje.

Juljan Paklerski.

N. D. 7115. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Po Placydzie z Juszyńskich Juszyńskiej, zmarłej dnia 16 (28) Sierpnia 1873 r. i po Janie Zejtheimie zmarłym dnia 31 Października (12 Listopada) tegoż roku, otworzyły się spadki do których należą, po Juszyńskiej połowa nieruchomości w mieście Kielcach N-em hypotecznym 116 oznaczona; po Zejtheimie nieruchomość w temże mieście sytuowana, N-em hypotecznym 98 opatrzona. Do regulacji spadków tych przed podpisanym Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach, termin prekluzyjny na dzień 13 (25) Maja 1874 r. oznaczony został.

Kielce d. 7 (19) Listopada 1873 r.

Adam Szczepankowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6871. Rząd Gubernjalny Warszawski.

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 28 Listopada r. b. o godzinie 12 w południe, w biórze Warszawskiej Izby Skarbowej odbędzie się publiczna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje z głośnem przetargiem po rozpieczętowaniu takowych, na dostawę słupów do konserwacji linji telegraficznych Warszawskiego Oddziału.

Ogólna suma anszlagowa za mające się dostawić słupy telegraficzne, przez skarb naznaczona, wynosi rs. 11,281 kop. 50 która się rozkłada w następujący sposób:

Słupy sosnowe długości $3\frac{1}{2}$ sażena grubości 4 werszki.

Od Warszawy do Radomia na przestrzeni 93 wiorst, słupów 970, po rs. 1, k. 50, razem za rs. 1455.

Od Radomia do Opatowa na przestrzeni 97 wiorst, słupów 1161, po rs. 1, kop. 50, razem za rs. 1741, k. 50.

Od Opatowa przez Sandomierz do Zawichostu na przestrzeni 46 wiorst, słupów 350, po rs. 1, kop. 50, razem za rs. 525.

Od Kielc przez Andrejew do Stopnicy na przestrzeni 88 wiorst, słupów 885, po rs. 1, k. 50, razem za rs. 1327 kop. 50.

Od Łęczycy do Kutna na przestrzeni 21 wiorst, słupów 150. po rs. 1 k. 50, razem za rs. 225.

Dla linji miejskiej w Włocławku, słupów 12, po rs. 1, k. 50, razem za rs. 18

Od Warszawy przez Lublin, Krasnostaw Zamość, Hrubieszów do Uściługa na przestrzeni 322 wiorst, słupów 1615, po rs. 1 k. 50 razem za rs. 2422 k. 50.

Od Lublina do Janowa na przestrzeni 83 wiorst, słupów 414, po rs. 1 k. 50, razem za rs. 621.

Od Krasnostawu do Cholma na przestrzeni 30 wiorst, słupów 220, po rs. 1 k. 50, razem za rs. 330.

Od Łukowa do Radina na przestrzeni 25 wiorst, słupów 180, po rs, 1, kop. 50, razem za rs. 270.

Od stacji pocztowej Serock przez Pułtusk, Prasnysz do Mławy na przestrzeni 73 wiorst słupów 646, po rs. 1, k. 50, razem za rs. 969.

Od Pułtuska do Łomży na przestrzeni 89 wiorst, słupów 902, po rs. 1 k. 50, razem za rs. 1353.

Dla linji miejskiej w Siedlcach, słupów 16, po rs. 1 k. 50 razem za rs. 24.

Razem słupów 7521 za rs. 11281, kop. 50.

Konkurenci życzący brać udział w licytacji obowiązani przed upływem terminu do licytacji naznaczonego złożyć lub też nadesłać na ręce JW. Zarządzającego Warszawską Izbą Skarbową deklarację opieczętowaną, na papierze stemplowym właściwego szacunku, sporządzoną podług poniżej dołączonego wzoru, z wyszczególnieniem w takowej cyframi, jak niemniej literami, cen po jakich deklarują się wziąść na siebie dostawę.

Koperta ma być zaopatrzona następującym adresem:

„Объявленіе къ торгамъ на поставку столбовъ для ремонта телеграфныхъ линій Варшавскаго Отдѣленія.

Na zabezpieczenie wykonania zobowiązania powinno być dołączone do wspomnionej deklaracji vadium prawem wymagane, w ilości jednej trzeciej sumy aszlagowej,

Jeśli zaś vadium, dołączone będzie w gotowiźnie, w myśl punktu 1655 tomu X części I Zbioru Postanowień Cywilnych i dodatku do tychże postanowień, w takim razie dozwala się złożenie vadium w ilości jednej piątej części sumy anszlagowej.

Po rozpieczętowaniu deklaracji złożonych w właściwym terminie, odbędzie się głośny przetarg in minus pomiędzy konkurentami którzy podali deklaracje, od cen najkorzystniejszych dla skarbu; z tego powodu, podawca deklaracji obowiązany jest osobiście lub przez osobę upełnomocnioną stawić się na termin do licytacji naznaczony, i przed rozpoczęciem licytacji podpisać warunki licytacyjne, w dowód ich znajomości.

Deklaracje podane lub nadesłane po upływie terminu naznaczonego do licytacji lub też uformowane nie podług wzoru, z poprawkami podskrobywane, pisane cyframi bez wyszczególnienia cen literami, lub też bez dołączenia ustanowionego vadium, przyjęte nie będą.

Warunki szczegółowe tej dostawy, konkurenci mogą przeglądać w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernialnego Warszawskiego od godziny 10 rano do 3-ej po południu każdodziennie, z wyjątkiem dni galowych i świąt.

Wzór Deklaracji

Вслѣдствіе вызововъ къ торгамъ на поставку столбовъ длиною въ $3\frac{1}{2}$ саж. толщиною 4 вершка, для ремонта телеграфныхъ линій Варшавскаго Отдѣленія симъ объявляю, что 1-е я согласенъ принять на себя на точномъ основаніи предъявленныхъ кондицій, поставку сосновыхъ столбовъ для ремонта линій;

Отъ Варшавы до Радома, на протяженіи 93 верстъ столбовъ 970.

Отъ Радома до Опатова на протяженіи 97 верстъ столбовъ 1161.

Отъ Опатова чрезъ Сандомиръ до Завихоста на протяженіи 46 верстъ стол. 350

Отъ Кѣльцъ, чрезъ Андреевъ до Стопницы на протяженіи 88 верстъ столбовъ 885.

Отъ Ленчицы до Кутна на протяженіи 21 верстъ столбовъ 150.

Для городской линіи въ Влоцлавкѣ столбовъ 12,

Итого столбовъ 3528.

Отъ Варшавы чрезъ Люблинъ, Красноставъ, Замость, Грубешовъ до Устилуга на протяженіи 322 верстъ столбовъ 1615.

Отъ Люблина до Янова на протяженіи 83 верстъ столбовъ 414.

Отъ Красностава до Холма на протяженіи 30 верстъ столбовъ 220.

Отъ Лукова до Радина на протяженіи 25 верстъ столбовъ 180.

Отъ почтовой Станціи Сѣроцка, чрезъ Пултускъ, Праснышъ до Млавы на протяженіи 73 верстъ стол. 646.

Отъ Пултуска до Ломжи на протяженіи 89 верстъ столбовъ 902.

Для городской линіи въ Сѣдльцахъ стол 16.

А всего столбовъ 7521,

по . . . . . . рубль . . . . . . копѣекъ за столбъ, то есть за . . . . . . рублей . . . . копѣекъ въ общей суммѣ

2 Въ обезпеченіе представленнаго при семъ залога на одну третью часть подрядной суммы (если залогъ денежный то на основаніи кондицій допускается одна пятая часть). Здѣсь писать подробно въ чемъ имѣнно состоитъ залогъ и на какую сумму и свидѣтельство о званіи, которые если подрядъ за мною не останется, прошу возвратить (писать кому возвратить или куда переслать)

3 е Жительство имѣю (тамъ то) годъ мѣсяцъ и число, подпись, званіе, имя и фамилію.

Warszawa d. 9 Listopada 1873 r,

Vice Gubernator Daniłow.

Ze Radcę Kulwieć.

Referent Biernacki.

N. D. 6880. *Sąd Kryminalny w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 10 (22) Grudnia 1873 r. o godzinie 11 rano odbędzie się w Biórze Prezesa Sądu Kryminalnego w Warszawie licytacja in minus, od cen za pretium fisci, ustanowionych, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1874 to jest od 1 (13) Stycznia t. r. po tęż datę 1875 r. dla Sądu Kryminalnego w Warszawie i Sądów Policji Poprawczej Wydziałów I i II w Warszawie, następujących przedmiotów, w ilościach przypuszczalnie obliczonych:

1. Drzewa sosnowego opałowego z porznięciem połupaniem i ułożeniem na miejscu, sążni kubicznych mniej więcej 120, za sążeń po rs. 12 kop. 75.

2. Swiec: a) starynowych pudów 22 za pud rs. 11 kop 20. Swiec: b) łojowych pudów 10 za pud po rs. 7, kop. 40.

3 a) Papieru konceptowego ryz 265 za ryzę rs. 1, kop. 35.

b) Papieru białego półwelinowego ryz 55 za ryzę rs. 2 kop. 70.

c) Papieru listowego in 4-to krajowego liber 12 za librę kop. 50.

d) Papieru aktowego zwyczajnego ryz 70 za ryzę rs. 5.

e) Papieru regestrowego ryz 20 za ryzę rs. 5 kop. 40.

f) Papieru pakowego ryz 18 za ryzę rs. 5.

g) Etykiet do obwolut zwyczajnych białych sztuk 3,000 za sztukę $\frac{1}{2}$ kop.

h) Etykiet do obwolut kolorowych sztuk 1000 za sztukę $1\frac{1}{2}$ kop.

i) Kopert in 8 z papieru żółtego sztuk 4800 za sto kop. 60.

k) Kopert in folio z papieru czerpanego szt. 3400 za sto rs. 1 k. 50.

l) Piór zwyczajnych gęsich paczek 980 za paczkę kop. 10.

ł) Piór stalowych pudełek 10 za pudełko k. 75.

m) Ołówków czarnych tuzinów 34 za tuzin k. 60.

n) Ołówków kolorowych tuzinów 25 za tuzin rs. 1 k 50.

o) Opłatków zwyczajnych kop 30, za kopę 25 kop.

p) Laku zwyczajnego № 2 funtów 84 za funt kop 50.

q) Nici szarych motków 310 za motek k. 20

v) Szpagatu funtów 92 za funt kop. $37\frac{1}{2}$.

s) Sznurka jedwabnego kolorowego motków 40, za motek kop. 15.

t) Atramentu czarnego butelek 296 za butelkę kop. 30.

u) Igieł papierków 54 za papierek kop. 20.

w) Płótna pakowego łokci 350 za łokieć k. $7\frac{1}{2}$

x) Kalendarzy ściennych sztuk 40 za sztukę k. $22\frac{1}{2}$

y) Szczotek do zamietania podłóg sztuk 8, za sztukę rs. 1.

z) Szczotek ręcznych sztuk 8 za sztukę k. 50.

ż) Scierek sztuk 22 za sztukę k. 30.

aa) Zapałek paczek tuzinów 12 za tuzin k. 15

bb) Piasku wiślanego fur 12 za furę k 60.

cc) Wydrukowanie blankietów ryz 200 za ryzę k. 60.

dd) Wydrukowanie obwolut ryz 70 za ryzę k. 70.

ee) Wydrukowanie tabel z liniami poprzecznemi ryz 17 za ryzę rs. 3.

ff) Oprawa książek i kontrol za rs. 75.

Ilość vadium na dotrzymanie licytacji ustanowioną jest:

a) do dostawy drzewa rs. 85.

b) do dostawy świec rs. 30.

c) do dostawy wszystkich przedmiotów ad III wyszczególnionych rs. 40.

Vadja te wniesione być winny w gotowiznie w listach Zastawnych, albo też winnych papierach publicznych na kaucje według obowiązujących przepisów przyjmowanych, do Kasy Gubernialnej Warszawskiej i kwit Kasy dołączony być winien do deklaracji.

Deklaracje te składane być mają do dnia 10 (22) Grudnia 1873 r. do godz. 11 rano w Biórze Prezesa Sądu Kryminalnego w Warszawie na ręce Prezesa tegoż Sądu, później zaś złożone nie będą przyjmowane.

Licytacja na dostawę przedmiotów ad I, II i III w ogłoszeniu tem wyszczególnionych, odbywać się będzie, względem każdej kategorji oddzielnie i co do każdej oddzielnie deklarację składane być mają.

Do licytacji dopuszczone będą tylko osoby które udowodnią złożonym konsensem przez władzę udzielonym iż zajmować się im wolno, handlem i przemysłem lub dostawą przedmiotu którego dostawy podjąć się pragną.

Utrzymujący się przy licytacji ponieść będzie obowiązany koszta ogłoszeń licytacji jakie z rozkładem nań przypadną, oraz koszta papieru stemplowego na spisanie kontraktu.

Warunki uskutecznić się mających dostaw, przejrzane być mogą codziennie w godzinach biórowych u Podpisarza Sądu Kryminalnego, dyrygującego Kancelarją.

Warszawa d. 6 (18) Listopada 1873 r.

Prezes, Nowodworski.

Podpisarz, Rębalski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . N. podaję niniejszą deklerację, iż obowiązuje się podjąć dostawy dla Sądu Kryminalnego w Warszawie i dla dwóch Sądów Poprawczych w temże Mieście w ciągu r. 1874, (tu wyrazić przedmiot lub przedmioty) za cenę (tu wypisać ceny w Rublach i kop.) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie Kasy Gubernialnej Warszawskiej na złożone w niej vadium w ilości rs. (wypisać) oraz konsens na prawo zajmowania się dostawą (tu wypisać przedmiot dostawy) dołączam, a w razie nie utrzymania się przy licytacji samego odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania.)

Pisałem dnia Mca 1873 r.

(podpisać Imię i nazwisko.)

N. D. 7125. *Zarząd Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu.*

Zawiadamia niniejszem, że 7 (19) Grudnia r. b. o godzinie 1-ej z południa, w Zarządzie tegoż Uniwersytetu odbędzie się licytacja (in minus) przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla Uniwersytetu drzewa opałowego i węgla kamiennego przez ciąg roku jednego t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1874 po 1 (13) Stycznia 1875 r.

Warunki licytacyjne i formę deklaracji, można przejrzeć w Kancelarji Zarządu Uniwersytetu, każdo ziennie od godziny 10-ej z rana do 3 po południu, oprócz niedziel i dni świątecznych. 1—3

N. D 7123 *Sąd Kryminalny w Kielcach.*

Podaje do wiadomości że w d. 19 (31) Grudnia 1873 r. w biórze Sądu Kryminalnego w Kielcach odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1874 licząc od d. 1 (13, Stycz ia 1874 r. do tegoż dnia 1875 r. materjałów piśmiennych i innych potrzeb dla Sądu Kryminalnego i Sądu Poprawczego w Kielcach

Warunki licytacji przejrzane być mogą codzie nie w Kancelarji Pisarza Sądu Kryminalnego od godziny 9 z rana do 1 po połud nia oprócz dni świątecznych. Ostateczny termin do składania deklaracji oznacza się do godziny 1 z południa w dniu licytacji.

Kielce d. 16 (28) Listopada 1873 r.

Prezes, Radca Kolegialny Swięcki.

N. D. 6970. *Zarząd Intendentury Okręgu Warszawskiego.*

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej że w biórze Zarządu Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojennego odbywać się będzie w dniu 5 (17) Grudnia 1873 r. licytacja in minus na przemielenie żyta znajdującego się w magazynach w Nowogeorgiewsku, Brześciu Litewskim, i Iwangorodzie, w przeciągu perjodu 1874 r.

Zarząd Intendentury nadmienia przytem, że licytacja będzie głośna stanowcza bez przetargu, z dopuszczeniem konkurencji przez opieczętowane deklaracje, które powinny być złożone lub nadesłane w biórze licytującem w dniu naznaczonym do licytacji, lecz nie później jak do godziny 11 rano z dołączeniem wymaganych kaucji. Deklaracje zaś otrzymane po godzinie 11 rano, po zyty ważne będą za nieważne.

Warunki szczegółowe, na zasadzie których ma się odbywać mielenie żyta, interesanci mogą przeglądać codziennie w biórze Zarządu w dniach i godzinach biórowych.

Warszawa d. 13 Listopada 1873 r.

Intendent Okręgu, Generał Lejtnant, Chomentowski.

Naczelnik Oddziału Pułkownik, Wejntraube.

Za Naczelnika Stołu Waleszczyński.

2—3

N. D 7091. Naczelnik Powiatu Nieszawskiego.

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej że w dniu 1 (13) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w biórze tegoż powiatu powtórna licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje które mają być napisane podług poniżej zamieszczonego wzoru, na wydzierżawienie propinacji w majątku skarbowym Orle, na czas od 1 Stycznia 1873 r do 1 Stycznia 1880 roku, a to poczynając od sumy 260 rs 5 kop

Konkurenci życzący brać udział w licytacji, obowiązani są złożyć kaucję, wyrównającą $\frac{1}{4}$ części sumy licytacyjnej, która nieutrzymującemu się będzie zwróconą zaraz po ukończeniu licytacji.

Konkurent zaś, który się utrzyma przy licytacji, obowiązany zaraz dopełnić kaucję do wysokości połowy sumy zalicytowanej, i będzie miał prawo do zaliczeń, zpłaconego dochodu rzeczonej propinacji.

Deklaracja.

Ja niżej podpisany N N zamieszkały w N gminie lub mieście N na skutek ogłoszenia w № Dziennika Warszawskiego składam niniejszą deklarację, że pragnę zadzierżawić propinacją w N gminie N w czasie od 1 Stycznia 1873 r. do tegoż dnia 1880 r. za którą obowiązuję się zapłacić za rok 187 rs. kop. (wypisać cyfrę literami i liczbami wyrażnie) w właściwych terminach na ten cel przepisanych. Na pewność warunków dotrzymania licytacyjnych, złożyłem vadium w ilości rsr. kop. w kasie N na co dołączam kwit z dnia N i przyrzekam wykonać wszelkie warunki i zastrzeżenia przepisami określone

Pisałem w N. dnia Grudnia 1873 r

(podpisać imie i nazwisko czytelnie.)

Deklaracja ta ma bydź napisana na stemplu ceny kop. 15 bez skrobań zapieczętowana lakiem a na wierzchu adres do Naczelnika powiatu Nieszawskiego, deklaracja na propinacją w majątku N

Naczelnik powiatu, Półkownik, Bern . .

Pomocnik, Radca Dworu, Służewski.

Referent . . . . . .

N. D. 7119. Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w temże mieście pod Nr. 568 zamieszkały zawiadania i ogłasza iż na powództwo Jana Radziszewskiego, Radcy Dworu pod Nr. 642, Aleksandra Radziszewskiego obywatela, w m. Londynie Królestwie Wielkiej Brytanji zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u Jana Radziszewskiego w Warszawie pod Nr. 612 zamieszkałego obrane mającego, Joachima Radziszewskiego, mechanika, pod Nr. 2781, Stanisława Radziszewskiego, obywatela, pod Nr. 612 i Teodory Radziszewskiej, panny pełnoletniej, pod Nr. 612 wszystkich w Warszawie zamieszkałych przez Stanisława Gepnera, Patrona, stawających, przeciwko Marcinowi Sporzyńskiemu, urzędnikowi, w Warszawie pod Nr. 1542 zamieszkałemu i Aleksandrowi Szczuce urzędnikowi, w Warszawie pod Nr. 722 zamieszkałemu, pierwszemu jako opiekunowi szczególnemu, drugiemu jako opiekunowi przydanemu nieletniej Anastazji Radziszewkiej, przez Alfonsa Preiss, Patrona, stawającym oraz przeciwko Józefie z Radziszewskich Jana Reszko, urzednika żonie w asystencji i za upoważnieniem męża działającej czyli obojgu małżonkom Reszko. w Warszawie pod Nr. 1401 zamieszkałym, przez Dominika Anc, Patrona stawającym zapadły w Trybunale Cywilnym w Warszawie dwa wyroki: jeden w d. 4 (6) Stycznia 1873 r. dział nieruchomości pod Nr. 1754*J*, 1754*K* i 1754*L* w Warszawie położonych, oraz opinją o możności lub nie możności podziału w naturze i oszacowanie rzeczonych nieruchomości, a w razie niemożności podziału w naturze sprzedaż ich przez publiczną licytacją nakazujący, drugi zaś w d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1873 r, opinją o niemożności podziału w naturze tych nieruchomości i ich oszacowanie przez biegłych zatwierdzający.

Na mocy tych dwóch wyroków sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów przed W-ym Zawadzkim Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie delegowanym w Wydziale I tegoż Trybunału

NIERUCHOMOŚCI

Nr. 1754*J*, 1754*K* i 1754*L*, oznaczone, w Warszawie przy ulicy Nowowiejskiej, w cyrkule IX Łazienkowskim w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału III położone, których opis szczegółowy znajduje się w taksie przez biegłych sporządzonej i w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I złożonej.

Po odbyciu w d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1873 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do drugiej publikacji a zarazem i przygotowawczego przysądzenia rzeczonych nieruchomości wyznaczony został na d. 11 (23) Maja 1873 r. godzinę 2 z południa i odbędzie się w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych jego posiedzeń przed W-ym Zawadzkim Sędzią delegowanym.

Licytacja rozpocznie się:

a) nieruchomości Nr. 1754*J* od sumy rs. 10572 kop. 35.

b) nieruchomości Nr. 1754K od sumy rs. 15863 kop. $82\frac{1}{2}$.

c) nieruchomości Nr. 1754*L* od sumy rs. 14053 kop. $22\frac{1}{4}$.

Jako szacunków taksą biegłych wykrytych.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne oraz taksa przejrzane być mągą w kancelarjach: Pisarza Trybunału Wydziału I i podpisanego Patrona, kierującego sprzedażą, pod Nr. 568 zamieszkałego.

Stanisław Gepner Patron.

Po odczyciu w terminie powyższym drugiego ogłoszenia zbiora objaśnień i warunków sprzedaży a zarazem i przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 1754*J* 1754K i 1754*L* w Warszawie położonych termin do ich ostatecznego przysądzenia decyzą W-go Sędziego delegowanego wyznaczony został na dzień 24 Maja (5 Czerwca) 1873 r. godzinę $1\frac{3}{4}$ w południe nieruchomości Nr. 1754J godzinę 2-gą w południe nieruchomości Nr. 1754K i godzinę $2\frac{1}{4}$ w południe nieruchomości Nr. 1754*L* licytacja w tych terminach rozpocznie się

a) nieruchomości Nr. 1754*J* od sumy rs. 10572 kop. 35

b) nieruchomości Nr. 1754K od sumy rs. 15863 kop. $82\frac{1}{2}$.

c) nieruchomości Nr. 1754*L* od sumy rs. 14053 kop. $22\frac{1}{4}$.

Jako szacunku taksą biegłych wykrytego

Warszawa d. 1? (3) Maja 1873 r.

Stanisław Gepner.

Nieruchomości te w terminach powyższych dla braku licytantów sprzedane nie zostały w skutek tego wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 28 Maja (9 Czerwca) 1873 r. taksy nieruchomości Nr. 1754*J* 1753K i 1754*L* o $\frac{1}{4}$ część obniżono i termina nowe do ich ostatecznego przysądzenia wyznoczone zostały na dzień 14 (26) Lipaa 1873 r. w południe godzinę $1\frac{3}{4}$, nieruchomości Nr. 1754*J* godzinę 2-gą nieruchomości Nr. 1754K godzinę $2\frac{1}{4}$ nieruchomości Nr. 1754*L* w tych terminach licytacja rozpoczynać się będzie od obniżonych o $\frac{1}{4}$ część szacunków a mianowicie:

a) nieruchomości Nr. 1754*J* od sumy rs. 7929 kop, $28\frac{1}{4}$.

b) nieruchomości Nr. 1754K od sumy rs. 11897 kop. $86\frac{7}{8}$.

c) nieruchomości Nr. 1754*L* od sumy rs. 10539 kop. 91 $\frac{7}{8}$.

Stanisław Gepner.

Nieruchomości te w terminach powyższych dla braku licytantów sprzedane nie zostały, w skutek tego wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1873 r. taksy nieruchomości Nr. 1754*J* 1753K i 1854 *L* o $\frac{1}{4}$ część obniżone zostały i termina nowe do ich ostatecznego przysądzenia wyznaczone na dzień 2 (14) Lipca 1873 r. w południe godzinę $1\frac{1}{4}$ nieruchomości Nr. 1754*J* godzinę 2 nieruchomości Nr.1754K godzinę $2\frac{1}{4}$ nieruchomości Nr. 1754*L* w terminach tych licytacja rozpoczynać się bęezie od obniżonych o $\frac{1}{4}$ część szacunków a mianowicie:

a) nieruchomości Nr. 1754*J* od sumy rs. 5286 kop. 17 i pół.

b) nieruchomości Nr. 1754K od sumy rs. 7931 kop. 91 i pół.

c) nieruchomości Nr. 1754*L* od sumy rs. 7026 kop. 61 i pół.

Stanisław Gepner.

Nieruchomości te w terminach powyższych dla braku licytantów sprzedane nie zostały w skutek tego decyzją W-go Sędziego delegowanego nowe termina do ostatecznego przysądzenia wyznaczone zostały na dzień 22 Lipca (4 Sierpnia) 1873 r. godzinę 10 z rana nieruchomości Nr. 1754*J* godzinę $10\frac{1}{4}$ nieruchomości Nr. 1773K i godzine $10\frac{1}{2}$ nieruchomości Nr. 1753*L* w terminach tych licytacja rozpoczynać się będzie

a) nieruchomości Nr. 1754*J* od sumy rs. 5286 kop. 17 i pół.

b) nieruchomości Nr. 1754K od sumy rs. 7931 kop. $91\frac{1}{4}$.

c) nieruchomości Nr. 1754*L* od sumy rs. 7026 kop. $61\frac{1}{4}$.

Stanisław Gepner.

Nieruchomości te w terminach powyższych dla braku licytantów sprzedane nie zostały w skutek tego wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) 1873 r. taksy nieruchomości Nr. 1754*J* 1754K i 1754 *L* o $\frac{1}{4}$ część obniżone zostały i termina nowe do ich ostatecznego przysądzenia wyznaczone na dzień 15 (27) Sierpnia 1873 r. godzinę 10-tę z rana nieruchomości Nr. 1754*J* godzinę $10\frac{1}{4}$ nieruchomości Nr. 1744K godzinę 10 i pół nieruchomości Nr. 1754*L* w terminach tych licytacja rozpoczynać się będzie od obniżonych o $\frac{1}{4}$ część szacunków a mianowicie

a) nieruchomości Nr. 1754J od sumy rs. 3964 kop, 63.

b) nieruchomości Nr. 1754K od sumy rs. 5948 kop. 93.

c) nieruchomości Nr. 1754L od sumy rs. 5269 kop. 96.

Stanisław Gepner.

Nieruchomości Nr. 1754K i 1754L w terminach powyższych dla braku licytantów sprzedane nie zostały, w skutek tego decyzją W-go Sędziego delegowanego nowe termina do ostatecznego przysądzenia wyznaczone zostały na dzień 3 (15) Września 1873 r. godzinę 2 z południa w terminach tych licytacja rozpoczynać się będzie.

a) nieruchomości Nr. 1754K od sumy rs. 5943 kop. 93.

b) nieruchomości Nr. 1754L od sumy rs. 5269 kop 96.

Stanisław Gepner.

Nieruchomości Nr. 1754L w terminach powyższych dla braku licytantów sprzedane nie zostały w skutek tego wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 17 (29) Września 1873 r. taksy nieruchomości Nr. 1754K i 1754L o $\frac{1}{4}$ część obniżone i nowe termina do ich ostatecznego przysądzenia wyznaczone zostały na dzień 3 (15) Października 1873 r. godzinę $1\frac{3}{4}$, nieruchomości Nr, 1754K godzinę 2 nieruchomości Nr. 1754L w terminach tych licytacja rozpoczynać się będzie od obniżonych o $\frac{1}{4}$ część szacunków a mianowicie

a) nieruchomości Nr. 1754K od sumy rs. 5461 kop. 70.

b) nieruchomości Nr. 1754L od sumy rs. 3952 kop. 47.

Stanisław Gepner.

Nieruchomość Nr. 1754L w terminie powyższym dla braku licytantów sprzedane nie została w skutek tego decyzją W-go Sędziego delegowanego nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 29 Listopada (11 Grudnia) 1873 r. godzinę 1 i pół z południa wyznaczony został, licytacja w tym terminie rozpocznie się od sumy rs. 3952 kop. 47.

Stanisław Gepner.

N. D. 7119.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 580 zamieszkały, jako Obrońca Tekli Wróblewskiej wdowy, oraz na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 5 (17) Listopada 1873 r., wzywa wszystkich mieć mogących pretensje do kaucji za Józefem Rzeszotarskim b. Komornikiem przy Sądzie Pokoju powiatu Czerskiego przez niegdy Józefę Jasieńską wdowę w sumie rs. 900 w dziale IV pod Nr. 4 wykazu hypotecznego dóbr Machcin z okręgu Czerskiego zapisanej, a obecnie w depozycie Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego złożonej, iżby takowe pretensje objawili przez podanie do JW. Prokuratora Królewskiego przy Trybunale tutejszym lub przez położenie aresztu w depozycie Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego lub wreszcie przez wniosek w Księdze wieczystej dóbr Machcin uczynić się mogący, po upływie bowiem miesięcy trzech, uczynię w drodze illacji wniosek, ażeby Trybunał sprekludował wszystkich mogących mieć pretensje do kaucji takowej.

Seweryn Chmielewski Patron.

N. D. 7135. *Syndyk tymczasowy masy upadłości domu handlowego pod firmą Peschaft et Fejgenbaum*

Podają do publicznej wiadomości iż z mocy upoważnienia JW. Sędziego Komisarza sprzedane zostaną przez publiczną licytację za gotowe zaraz po przybiciu płacił się mająco pieniądze w sklepie w domu Nr. 2261*ab* przy ulicy Nalewki w Warszawie znajdującym się rożne towary i meble jako to; broszki, garnitury, kolczyki, ramki do fotografji, fajki, spinki, guziki, pierścionki i tasiemki i inne galanteryjne towary oraz meble. Licytacja rozpocznie się w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) 1873 r. o godzinie 12 z południa i odbywać się będzie każdodziennie aż do ukonczenia sprzedaży.

Warszawa d. 20 Listop. (2 Grudnia) 1873 r.

Stanisław Radwański Obrońca.

J. Silberstrom.

N. D. 7168. W dniu 28 Listopada (5 Grudnia) 1873 r. o godzinie 10 z rana na targu pod Trzema Krzyżami zwanym w Warszawie prawnie zajęta dorożka nie zupełnie wykończona przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Warszawa d. 23 Listop. (4 Grudnia) 1873 r.

Władysław *Zakrzewski*, Komornik numer 1789.

N. D. 7169. Zajęte w drodze egzekucji sądowej: bielizna stołowa, pościel, szkło etc. w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godzinie 9 rano w Starem Mieście zaś mydła, perfumy, puder ryżowy i t. p. w tymże dniu o godzinie 11 rano za Żelazną Bramą i tegoż dnia po południu niezawodnie przez głośną publiczną in plus licytację przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

As. Kol. *K. Brochocki*, Komornik przy S. A. K. P.

N. D. 7136. Prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie.

a. w d. 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godzinie 10 rano na Sewerynowie szafy i kontuary orzechowe, oraz zegary ścienne stołowe, i t. p.

b. w d 27 Listopada (9 Grudnia) r b. o godz. 10 rano przed Trzema Krzyżami, meble jesionowe, sosnowe, garderoba i bielizna, samowar, szklanki i t. p.

c. w d. 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. o godzinie 10 rano na Sewerynowie futro, palto, żakiet, kantorek, szafa, stół i t. p., i na Grzybowie, meble jesionowe kantorek, łóżka żelazne, fortepian i t p. w tymże terminie, w Warszawie przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

E. Borkowski Komornik. przy S. A. Nr. 541.

N. D. 7120. Zajęte w egzekucji Sądowej ruchomości jako to: różne meble, tremo, lustro, garderoba męzka, o godzinie 9, za Żelazną bramą, lichtarzyki, cukiernica platerowana, szwongrad czyli koło żelazne i walce żelazne, o godzinie 10 za Żelazną bramą w Warszawie w dniu 23 Listopada (4 Grudnia) 1873 r., przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 20 Listop. (2 Grudn.) 1873 r.

A. Gawryłow, Komornik

OGŁOSZENIA PRYWATNE